Opłata pocztowa uiszczona gotówką WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 29 kwietnia 1937 Nr. 117

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej d. ... ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

A. C. DO WEIZMANNA

Jerozolima, 28. 4. ŻAT. Wczoraj w nocy nastąpiło zamknięcie sesji syjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Ussyszkin dał przegląd prac obecnej sesji, przełomowej dla syjonizmu chwili. A. C. wystosowała depeszę ze słowami otuchy do dra Weizmanna, prosząc go o kontynuowanie walki o utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej. W specjalnej rezolucji A. C. uczciło 30-rocznicę zjazdu syjonistów rosyjskich w Helsingforsie, zasyłając słowa otuchy dla Żydów rosyjskich, którzy w obecnej sytuacji nie mają możliwości pracy na rzecz syjonizmu. Ponadto A. C. wysłało depeszę powitalną do nowych osiedli żydowskich powstałych w ciągu ostatniego niespokojnego roku w dolinie jordańskiej w Bej San, wyrażając uznanie Egzekutywie i Ż. F. N. za skuteczne zmobilizowanie ludzi i funduszy dla utworzenia nowych osiedli. W specjalnej rezolucji A. C. podkreśla doniosłość akcji w kierunku zdobycia całej Galilei dla pracy żydowskiej. W jednej z rezolucyj Egzekutywa została upoważniona do powołania do życia rady gospodarczej. Sesja została zamknięta odśpiewaniem Hatikwy.

Nowelizacja ustawy uniwersyteckiej z czasów min. Jędrzejewicza

Warszawa, 28. 4. PAT. W dniu 28 b. m. odbyły się w ministerstwie W. R. i O. P. obrady zjazdu rektorów szkół akademickich z całej Polski.

P. minister W. R. i O. P. prof. Swiętosławski wniósł na porządek dzienny obrad szkic projektu nowelizacji ustawy z 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich. W przemówieniu wstępnym uzasadnił p. minister projekt zmiany lub uzupełnienia niektórych artykułów, tych mianowicie, które w przeciągu 4-letniej konfrontacji z życiem ukazały swe niedostatki lub wady. Odnosi się to przede wszystkim do artykułów, które dotyczą warunków bezpieczeństwa w szkołach lub zawierają przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym. Następnie do art. 3, który ustala tryb reorganizacji szkół, tworzenia lub zwijania wydziałów, studiów i katedr.

Ogólną tendencją projektowanej zmiany jest z jednej strony zapewnienie władzom akademickim, rektorom i senatom lepszych warunków utrzymania porządku w szkołach, usprawnienie egzekutywy ich zarządzeń, a z drugiej strony zapewnienie szkołom stalszych podstaw ustroju i pracy naukowej.

Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawą nowelizacji ustawy minister poddał jeszcze pod obrady zjazdu ogólne wytyczne zamierzonej również nowelizaji rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich, kładąc szczególny nacisk na konieczność zmiany ordynacji wyborczej.

Znowu petarda w rektoracie

Warszawa. 28. 4. (Sin.) Dziś w dalszym ciągu miały w Warszawie miejsce zajścia na wyższych uczelniach w SGGW. Pod drzwi rektoratu wrzucono petardę, która eksplodowała. Zostały wybite szyby i uszkodzone drzwi. Wykłady zostały przerwane. Do zajść doszło również przed szkołą Wawelberga. Mimo rewizji dokonywanych w paczkach przynoszonych przez studentów, — przynoszone są petardy.

Swięte miasto Basków — zbombardowane

Madryt, 28. 4. PAT. Wczoraj po południu prezydent rządu baskijskiego Aguirre oświadczył: Samoloty powstańcze zbombardowały Guernicę, miasto otoczone specjalną czcią Basków. Miasto stanęło w płomieniach. Uderzenia powstańców miało dotknąć w miejsce najbardziej czułe miłości kraju. Nie można ukrywać grozy obecnego położenia, lecz zwycięstwo nigdy nie będzie udziałem napastników. Nieprzyjaciel poczynił wielkie postępy wdzierając się na nasze terytorium, lecz zostanie on odparty. Mówiąc to nie wątpię o tym.

* * *

Madryt, 28. 4. PAT. Według doniesień z Bilbao, na odcinku Marquina oddziały baskijskie odpierają z brawurą ataki przeciwnika. Na odcinku Durango Baskowie bronią każdej piędzi ziemi, starając się powstrzymać napór przeciwnika, rozporządzającego ogromnym zapasem najnowocześniejszego sprzętu technicznego.

Bomby pochodzenia niemieckiego

Londyn, 28. 4. PAT. Cała prasa angielska pełna jest oburzenia z powodu bombardowania „świętego miasta". Basków — Guernica. Dzienniki podkreślają, że ludność tego miasta była najzupełniej bezbronna, albowiem Guernica pozbawiona jest wszelkiego charakteru wojskowego, nie posiadając nawet ani jednego działa przeciwlotniczego. Uciekającą w popłochu ludność lotające bardzo nisko samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych. Dzienniki podają liczbę ofiar w Guernica na 800, bombardowanie trwało trzy i pół godziny.

„Daily Express", „Daily Herald", podobnie jak zresztą i inne źródła prasowe, np. Reuter, zgodnie stwierdzają w opisach korespondentów, że *bom[by], które nie eksplodowały, wyraźnie wskazywały na swe niemieckie pochodzenie. Ogółem zrzucono w ciągu 5 godzin 4 tys. bomb.*

Bombardowanie Guernica było również tematem rozmów w kuluarach parlamentu angielskiego i wielu posłów wskazywało na konieczność akcji międzynarodowej, aby położyć kres podobnym atakom na ludność cywilną.

Kto zbombardował Guernica

Londyn, 28. 4. PAT. Minister Eden zainterpelowany dziś w Izbie gmin w sprawie bombardowania miejscowości Guernica, oświadczył co następuje:

Rząd brytyjski ubolewa głęboko nad bombardowaniem cywilnej ludności w Hiszpanii, bez względu na miejsce, w którym to się dzieje i kto się tego czynu dopuszcza. Rząd brytyjski podda tę sprawę dokładnemu zbadaniu, aby się przekonać, czy nie można zastosować innych, niż dotychczas zarządzeń, celem przeszkodzenia podobnym, pożałowania godnym wypadkom.

Min. Eden, zapytany w dalszym ciągu, czy może udzielić zapewnienia, że bombardujące Guernicę samoloty i lotnicy nie byli pochodzenia cudzoziemskiego, oświadczył, że wolałby od posiadania tej pewności móc zawrzeć układy kładące raz na zawsze kres podobnym praktykom, wywołującym oburzenie całego cywilizowanego świata, bez względu na to, kto się im oddaje.

Gen. Franco umywa ręce

Salamanka, 28. 4. PAT. Radio National ogłasza notę powstańczej kwatery głównej, będącej odpowiedzią na zarzuty podpalenia przez powstańców miasta Guernica: Guernica nie była podpalona przez nas. Hiszpania gen. Franco nie podpala. Podpalanie jest monopolem tych, którzy spalili Irun, Eibar i którzy usiłowali spalić żywcem obrońców Toledo. Guernica szanujemy tak, jak wszystko, co jest hiszpańskie. Kraj Basków wie, że tradycje jego przez nas będą uszanowane. Baskowie, złóżcie broń. Jesteście wciągnięci do walki przegranej zgóry, a prawda przed wami jest ukrywana. Zaufajcie sprawiedliwości i szlachetności gen. Franca — kończy wezwanie powstańczej kwatery głównej.

APOLINARY HARTGLAS

SFINKS CZY JANUS?

A jednak Wilno to nie Warszawa. Niby tylko 9 godzin drogi koleją — a różnica wielka. W zeszłym swoim artykule zaznaczyłem, że w Wilnie mówi się innym językiem, niż w Warszawie, a oto następne 48 godzin — dwie doby tylko — potwierdziły w zupełności słuszność mojej uwagi.

P. prezydent komisaryczny, Starzyński, dał w Wilnie do zrozumienia, że nowy obóz nie będzie monopartią, ale chce wyłonić z siebie rząd i chce mieć dostatecznie silną reprezentację w parlamencie, by móc zamierzenia rządu przeprowadzać. Stanowisko — w zasadzie demokratyczne. Tymczasem w Warszawie pułk. Kowalewski oświadcza: „nie zamierzamy wcale robić konkurencji innym partiom, ani też bić na ilość członków". A więc — jeżeli ten nowy obóz nie będzie stanowił większości, to jaką drogą wyłoni rząd i da mu odpowiednie poparcie w parlamencie? Zatem nasze zapytanie, co będzie, gdy nowy obóz ogarnie tylko 75 proc. społeczeństwa polskiego, czyli tylko 48 proc. ludności państwa, zamienia się w zapytanie: a co będzie, gdy obóz ten obejmie tylko 40 proc. społeczeństwa polskiego, a więc tylko 25 proc. ludności państwa? Jeżeli p. Starzyński kreślił kontury rządów większości etnicznie-polskiej, to płk. Kowalewski redukuje to, czy potęguje (jak kto woli) do rządów mniejszości etnicznie - polskiej. A to nawet przy monopartii i przy totalizmie jest niemożliwe. I we Włoszech i w Niemczech, faktycznie czy pozornie, obóz rządzący obejmuje większość społeczeństwa. Rządy mniejszości — to bądź oligarchia, bądź despotia. Nie o tym mówił p. Starzyński. P. Starzyński przestrzegał przed wiarą we wszechwładzę jednostki, stojącej u góry — a jak bez takiej wiary wyobraża sobie płk. Kowalewski rządy obozu, nie bijącego na ilość członków? O tym płk. Kowalewski milczał, jak sfinks.

Słusznie robi płk. Kowalewski, gdy podnosi konieczność ostrożności w przyjmowaniu b. członków BBWR. bowiem do BBWR zbiegało się wszystko, co chciało być bliżej misy, co nie miało mocnego kośćca pacierzowego. Naturalnie — ośrodek, centrum BBWR, byli to ludzie ideowi, lecz czerniawa łapaczy posad i mandatów oblepiła ich tak dookoła, że znikli pod tą nawałą. Ale — czy płk. Kowalewski sądzi, że inne ugrupowanie, które będzie przy władzy, potrafi ustrzec się podobnego losu? Zwłaszcza, jeżeli ugrupowanie to mówi z góry: muszę mieć władzę, niezależnie od mojego zasięgu i wpływu w społeczeństwie. Gdzie rządzi mniejszość lub jednostka, tam takie typy, jak te, przed którymi przestrzega płk. Kowalewski, przesączą się wszystkimi porami, każdą szparą.

A więc inaczej w Wilnie i inaczej w Warszawie. Tak samo i w kwestii żydowskiej. W Wilnie mówi się jeszcze, że stosunek obozu do Żydów jest „taki sam, jaki byłby stosunek Żydów do Polaka, któryby chciał się znaleźć w szeregach syjonistów", a już do Warszawy ta zupełnie pozytywna myśl inż. Barańskiego dochodzi w negatywnej trawestacji pułk. Kowalewskiego: Żydzi nie mogą być członkami OZN tak samo, jak do partii syjonistycznej nie mogą należeć Polacy...

Dlaczego? Skąd to wziął płk. Kowalewski, że nie mogą? Czy jeżeli się czegoś nie wie, to nie lepiej o tym milczeć, niż zdradzać swą ignorancję? Bo chyba generalny sekretarz stronnictwa powinien znać kwestie, o których mówi. Kto powiedział płk. Kowalewskiemu, że nie - Żydzi nie mogą być syjonistami? Czy nie był czynnym syjonistą przed 30 laty czystej krwi Aryjczyk, niemiecki pastor Heman? Czy w okresie przed samą wojną i podczas wojny nie był takim samym Niemiec czystej krwi prof. dr. Auhagen? A obecnie siostrzenica lorda Balfoura, miss Dugdale — czy jest może niepełnokrwistą Aryjką? A Polak czystej krwi i katolik, członek Histadrutu, Antoni Sługa, który zginął niedawno przy pracy w kolonii żydowskiej w Palestynie od skrytobójczej kuli Araba? Czy to płk. Kowalewskiemu nie wystarczy?

Nie chcielibyśmy, żeby zrozumiano te słowa, jako jakąś pretensję za odmowę przyjmowania Żydów do OZN. Przeciwnie, stoimy na stanowisku, że najzdrowiej jest dla Żydów, gdy mają swoje czysto - żydowskie organizacje polityczne, a nie należą do polskich, w których mimo woli stają się tylko pośrednikami i faktorami. Chcemy jedynie zaznaczyć, że ludzie, którzy mają organizować poważne ugrupowanie polityczne i formułować jego programy, powinni mieć jakie - takie pojęcie o problemach, które poruszają.

Brak znajomości rzeczy powoduje, że programy grzeszą potem niekonsekwencją i niejasnością. Bliskie ocieranie się w ciągu szeregu lat o „Żelazną Gwardię" nie zastąpi wiedzy. To też gdy doszło do programu w sprawie żydowskiej, p. płk. Kowalewski utonął w sprzecznościach — jak mówią Rosjanie: zabłądził pośród trzech sosen. Płk. Kowalewski w swoim wyjaśnieniu powtarza, że zasłużeni Polacy mogą być i wyznania „mahometańskiego, karaimskiego, a również i mojżeszowego". Ale, o ile chodzi o mahometan czy karaimów — płk. Kowalewski w dalsze dyskusje się nie zapuszcza: mahometanin i karaim są dla niego niewątpliwymi Polakami, o ile przyznają się do narodowości polskiej, chociaż różnią się od ogółu Polaków nie tylko wyznaniem lecz i rasą — i to bardziej niż Żydzi, bo Żydzi są bądź co bądź członkami tej samej indo - germańskiej grupy rasowej, podczas gdy polscy mahometanie i karaimi należą do grupy mongolskiej. Wszakże gdy dochodzi do Żydów, płk. Kowalewskiemu nie wystarcza samo przyznanie się do narodowości polskiej, wymaga on jeszcze „ofiary krwi dobrowolnie przelewanej". Że zaś nie każdy Żyd, uważający się za Polaka miał czy będzie miał sposobność przelewania krwi — zakres osób, mogących być zaszczyconymi mianem Polaków, zwęża się bardzo. I o to prawdopodobnie właśnie chodzi.

Rozumiemy więc, że OZN — zgodnie z wyjaśnieniami płk. Kowalewskiego — Tatarów i karaimów którzy się zgłoszą, będzie przyjmował bez sprawdzania ich legitymacji wojskowych, natomiast od zgłaszających się Żydów będzie żądał karty służby i deklaracji o polskości. Czy to jednak zadowoli „instynkt samoobrony kulturalnej" społeczeństwa polskiego, na której też płk. Kowalewskiemu tak zależy? Czy poczuwanie się do polskości i ofiara krwi usuwają odrębność narodowo - kulturalną jednostki? Czy np. Tuwim — który, zdaje się w walkach orężnych o Polskę udziału nie brał — wywiera rozkładowy wpływ na poezję polską czy też jest jej chlubą? Czy błp. malarz Gottlieb, który walczył w Legionach — nie ujawnił w swojej sztuce pierwiastków semickich? Co poczniemy z Julianem Klaczką? A co pomoże „samoobrona kulturalna" przed synami frankistek, Mickiewiczem i Słowackim? Co pozostanie bez nich w poezji polskiej?

Stajemy więc znowu przed sfinksem: dlaczego rasa mongolska ma być bliższa od semickiej? dlaczego wyznanie mahometańskie czy karaickie ma być bliższe od żydowskiego? dlaczego służba wojskowa w szeregu i w ogniu walk usuwa niebezpieczeństwo pierwiastka semickiego, które czyha ze współpracy kulturalnej Żyda, uważającego się za Polaka, lecz niezdolnego do służby wojskowej z powodu — powiedzmy — amputacji ręki? Gdzie jest ten Edyp, który podobne zagadki rozwiąże?

Nie podzielamy zapatrywania, jakoby „Wszechstanowe (!) Stronnictwo Żydów Polskich", czy związek pombatantów znalazły się w związku z enuncjacją płk. Kowalewskiego w trudnej sytuacji. Formułka płk. Kowalewskiego nie uchroni go przed nimi. Bo cóż dla nich łatwiejszego — dla tych spośród nich, co brali udział w walkach — jak zastąpić słowo „Żyd" literkami „w. m."? Dla nich to przecież drobiazg.... A czym wtedy płk. Kowalewski usprawiedliwi odmowę przyjmowania ich do OZN? I przyznanie się do narodowości polskiej będzie i ofiara krwi. Chyba że wówczas odrzuci się wszelkie ideologiczne formułki i — przejdzie się po prostu do pewnych wzorów rumuńskich i hitlerowskich.

Słowem — jak dotychczas, mamy do czynienia na razie tylko z mgławicą, z chaosem, z którego nie wyłoniły się jeszcze realne kontury, z chaosem, który inaczej wygląda w Wilnie, a inaczej w Warszawie. Tymczasem — jest to dopiero sfinks, nieodgadniony, niezgłębiony, kryjący w swoich oczach jakąś tajemnicę, której dociec nie można. A może mamy do czynienia ze świadomym Janusem, który inne oblicze ukazuje na Kresach, a inne wewnątrz kraju? Lecz, gdyby tak było w istocie, to raczej byłby to bożek słowiański Trygław, jak o tym świadczy niżej podana depesza:

LONDYN 23-go kwietnia, (Tel. wł. „Kuriera War.")

Korespondenci warszawscy pism angielskich przynoszą dziś w sensacyjnym tonie utrzymane wiadomości o rzekomym upośledzeniu Żydów w Polsce w związku z organizacją Obozu płk. Koca.

Korespondenci „News Chronicle", „Daily Telegraphu" i „Manchester Guardianu" prześcigają się w jaskrawości przedstawiania sprawy na tle deklaracji szefa sztabu O. Z. N. płk. Kowalewskiego.

Dopiero sprawozdania prasy polskiej, nadesłane dziś do Londynu, wykazały dowolność w oświetleniu tej deklaracji przez wspomnianych korespondentów angielskich z Warszawy.

Jak widać, ad usum zagranicy „sprawozdania prasy polskiej" wygotowały już trzecie oblicze. Na wszelki wypadek....

Może wszystkie te wątpliwości usunie wreszcie zapowiedziana przez płk. Kowalewskiego specjalna konferencja w sprawie żydowskiej.

Rada, która nie zostanie przyjęta

Londyn, 28. 4. ŻAT. W dłuższym artykule wstępnym „Manchester Guardian" doradza Żydom zaakceptowanie projektu podziału Palestyny na dwa państwa żydowskie i arabskie. Pismo dowodzi, że podział Palestyny jest z wielu względów możliwy i pożądany. Sytuacja obecna jest beznadziejna i nie da się utrzymać. Jakiekolwiekby były trudności — pisze „Manchester Guardian" to właściwy skutek podziału Palestyny będzie ten, iż przez podział Palestyny na dwa odrębne organizmy państwowe, położonoby kres beznadziejnej przyszłości

Z czasem urośnie wzajemne zaufanie Żydów i Arabów. Życzyć sobie należy, aby po formalnym postanowieniu projektu podziału Palestyny, był on przez strony zainteresowane zbadany z dobrej woli i bez uprzedzeń. Pismo stwierdza, że dotychczas polityka brytyjska w Palestynie nie wypowiedziała się. Jeżeli jednak rząd nie miał powodzenia w zakresie realizacji idei Żydowskiej Siedziby Narodowej, to po dokonaniu podziału Palestyny na dwa państwa, trudności będą znacznie mniejsze (?) niż obecne. Przede wszystkim z powstaniem państwa żydowskiego odpadną trudności związane z kwestią imigracji żydowskiej. Argument penetracji Żydów wbrew woli Arabów stanie się nie aktualny. Z drugiej strony przy ustalaniu porozumienia żydowsko-arabskiego, będą usunięte trudności, jakie powstaną dla mniejszości żydowskiej na terenach, które rząd przyznał Arabom. Przez realizację tego planu — konkluduje „Manchester Guardian" — Arabowie i Żydzi staną się na terenach swej suwerenności panami własnego losu i uniknie się wzajemnych obaw i wzajemnej zawiści.

Uruchomienie zakładów przemysłu włókienniczego w Zawierciu

Warszawa, 28. 4. (Sin.) W wyniku trwających od dłuższego czasu pertraktacyj nastąpiło zawarcie układu w sprawie podniesienia jednej z największych w Polsce upadłości S. A. Zakładów przemysłu włókienniczego Zawiercie, znajdujących się na obszarze dotkniętym najbardziej klęską bezrobocia. 11 milionów długów zawiercia w stosunku do wierzycieli zagranicznych i krajowych spłaconych będzie w 40 procentach w ciągu 20 lat. Dzięki podniesieniu upadłości nastąpi w najbliższym czasie całkowite uruchomienie tej olbrzymiej fabryki, która czynna była dotychczas tylko w niektórych działach, zatrudniając kilkuset robotników. Przy pełnym uruchomieniu zakładów zawierciańskich znajdzie pracę około 5.000 robotników. Podanie o zatwierdzenie układu wniesione będzie w bieżącym tygodniu do ministerstwa sprawiedliwości.

Ujęcie morderców Ingrid Wiengreen

Wiedeń, 28. 4. PAT. Policji udało się ująć sprawców zamordowania Ingrid Wiengreen, córki posła Paragwaju w Wiedniu. Są nimi Fryderyk Schlegel, Franciszek Sandner, Fryderyk Flech i Wilhelm Stejkal. Mordercy, z których najstarszy liczy około lat 20, zorganizowali bandę celem napadania na samochody. Na płaszczu Sclegela odkryto ślary krwi. Jak się zdaje był on bezpośrednim sprawcą morderstwa, podczas gdy wspólnicy jego stali na straży. Policja sprowadziła aresztowanych na miejsce zbrodni, gdzie w czasie przesłuchiwania ob ciążają się wzajemnie zeznaniami. Nie ulega wątpliwości, że mordectwo miało charater rabunkowy. Fakt znalezienia przy zwłokach ofiary ręcznej torebki z kosztownościami, należy wytłomaczyć tym, że Ingrid Wiengreen, upadając zasłoniła ją swym ciałem przed oczyma morderców.

Wiedeń, 28. 4. PAT. Z zeznań morderców Ingrid Wiengreen wynika, że po bezskutecznej próbie zatrzymania samochodu, prowadzonego przez niejakiego Lawadila, udało im się wskoczyć na stopnie maszyny Wiengreen. Schlegel oddał do niej pierwszy strzał, trafiając ją w plecy, w chwili, gdy broniła mordercom wejścia do samochodu. Następne dwa strzały oddał morderca z bezpośredniej bliskości w głowę ofiary, mimo, iż błagała o darowanie jej życia. Po dokonaniu zbrodni mordercy zbiegli do pobliskiego lasu, pozostawiając na miescu opróżnioną walizę, która nie zawierała żadnych wartościowych przedmiotów. Torebka z klejnotami uszła uwadze bandytów. Mordercy twierdzą, że zbrodnię popełnili pod wpływem filmów kryminalnych. (Por. wiad. na str. 8).

Drakoński wyrok przeciw katolikom niemieckim

Berlin. 28. 4. PAT. Dziś zakończył się proces polityczny przeciwko działaczom katolickim z Duesseldorfu. Na trwającej przez 3 tygodnie rozprawy sądowej, prasa narodowo socjalistyczna atakowała gwałtownie katolicyzm i kler.

Wyrok sądu skazuje: oskarżonego Rossaint na 11 lat więzienia i na 10 lat pozbawienia praw honorowych za przygotowywanie zdrady stanu, oskarżonego Stebera za tą samą zbrodnię na 5 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw, dwóch innych oskarżonych za udzielanie pomocy i współdziałanie na 2 i pół roku więzienia, trzech oskarżonych uniewinniono. Wyrok sądu uprawomocnił się z chwilą ogłoszenia.

100 tys. osób chce jechać do Paryża

Warszawa. 28. 4. (Sin.) Organizacje turystyczne i biura podróży, które zbierają zgłoszenia osób zamierzających wyjechać do Francji w związku z Wystawą Światową otrzymały już zawrotne cyfry zgłoszeń. Zgłosiło się mianowicie 100.000 osób. Jak wiadomo, przyznany kontyngent wiz turystycznych do Francji wynosić ma tylko 15.000.

Delegacja związku miast u p. premiera

Warszawa. 28. 4. PAT. P. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś delegację związku miast z prezesem związku prezydentem m. st. Warszawy p. Stefanem Starzyńskim na czele.

W skład delegacji wchodzili dyr. Drojanowski, dyr. Porowski, prezydent Krakowa Kaplicki, prezydent Katowic Kocur, wiceprezydent Krakowa Radzyński, wiceprezydent Lwowa Weryński, prezydent Torunia Raszeja, prezydent Grudziądza Włodek, prezydent Brześcia n. Bugiem Wójcik i burmistrz Tarnowskich Gór Aantes.

Badanie przedsiębiorstw państwowych

Warszawa, 28. 4. Sin. Prace komisji do badania działalności przedsiębiorstw państwowych dobiegają końca. Przed 1 czerwca komisja ma złożyć wraz z zebranym materiałem wnioski w sprawie zbadanych przedsiębiorstw. Wnioski komisji zmierzają w kierunki likwidacji względnie przekazania w ręce prywatne przedsiębiorstw państwowych, które nie posiadają zasadniczego znaczenia dla gospodarki narodowej lub obronności państwa i dotkliwie konkurują z przemysłem prywatnym. Nadto komisja zaproponować ma pewne zmiany ustawodawcze, mające na celu unormowanie sytuacji prawnej przedsiębiorstw państwowych.

Dziś proces o zajścia w Czyżewie

Warszawa, 28. 4. Sin. Na wokandzie łomżyńskiego Sądu Okręgowego znajdzie się jutro proces o zajścia w Czyżewie, które miały miejsce w jesieni ub. roku. Do odpowiedzialności karnej za udział w występnym zbiegowisku pociągnięto 31 osób.

P. Polakiewicz nadal prezesem

Warszawa. 28. 4. (Sin.) Dziś odbyło się posiedzenie zarządu związku gmin wiejskich. Jak wiadomo, pod nieobecność p. Polakiewicza wybrano prezesem generała Żeligowskiego. Na dzisiejszym posiedzeniu prezes Polakiewicz zreferował w obecności gen. Żeligowskiego stan obecny związku, wykazując, że wybory prezesa były nieprawidłowe i że zostały one zaskarżone. Wobec tego gen. Żeligowski oświadczył, że nie przyjmuje prezesury, wobec czego powierzono ją w dalszym ciągu p. Polakiewiczowi.

PRZEGLĄD * PRASY *

Catch as catch can...

Nieraz wydaje się, że przy omawianiu kwestii żydowskiej i spraw żydowskich w Polsce obowiązują jakieś dziwaczne zasady. To pewne, że pewna zasada stosowana czasem w boksie — „catch as catch can“ (chwytaj, jak możesz) ma szczególne zastosowanie. W tej dziedzinie niepotrzebna jest logika, niepotrzebne jest rozumowanie, tu wystarczy chwyt, jaki przypadkiem się nadarzy. To niekrępowanie się żadnymi logicznymi przesłankami jest niemal powszechne. Zabiera np. głos o kwestii żydowskiej profesor uniwersytetu warszawskiego ks. dr. Zygmunt Kozubski w „Dzienniku Narodowym“. Autor broni bojkotu, a dla uzasadnienia swoich wywodów stwierdza:

> Faktem zaś jest niezaprzeczonym, że Żydzi znajdą się wszędzie tam, gdzie wre walka przeciwko chrześcijańskiemu porządkowi państwowemu, chrześcijańskiej rodzinie. Z nich rekrutują się najfanatyczniejsi wodzowie, najniebezpieczniejsi doktrynerzy partyj marksistowskich, oni też są współwinnymi, gdy chodzi o wyzysk i nadużycia ze strony wielkiego kapitalizmu.

Wobec takiego twierdzenia, wypowiadanego przez profesora uniwersytetu — naprawdę ręce opadają. Od człowieka wiedzy wymaga się, ażeby swoje twierdzenia poparł dowodami i ażeby poszczególnych wypadków nie uogólniał. Musi być przecież jakaś różnica między uczonym a zwyczajnym agitatorem. Jak można pogodzić tego rodzaju zestawienie, że Żydzi są wodzami i doktrynerami partii marksistowskich, a równocześnie są odpowiedzialni za nadużycia kapitalizmu. Albo — albo. Czyż nie byłoby prościej powiedzieć, że są wśrod Żydów podobnie jak wśród innych narodów lewicowcy jak i kapitaliści. Ale ks. dr. Kozubski ma jeszcze inny zarzut:

> Jesteśmy świadkami, jaki gwałt podnosi prasa światowa gdy chodzi nawet o minimalne wykroczenie antysemickie, ale tej solidarności nie było, gdy tysiące chrześcijan mordowano w Rosji, Meksyku czy ostatnio w Hiszpanii. „Sumienie świata" nie poruszyło się i nic nie słyszeliśmy o bojkocie tych krajów.

I te zarzuty są już stare i nieraz odpowiadaliśmy na nie. Jeśli prasa światowa podnosi „gwałt“ z powodu zajść antysemickich, to jest to zupełnie zrozumiały odruch wobec wypadków, które przybierają gwałtowny charakter. Myli się ks. dr. Kozubski, sądząc, że prasa światowa to Żydzi. Myli się także, jeśli twierdzi, że przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji czy w Meksyku nie protestowali także Żydzi. Pamiętne są zgromadzenia urządzane w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, gdzie obok duchownych chrześcijańskich występowali rabin Wise i rabin Hertz, protestując przeciwko prześladowaniom religijnym. Ale właściwie wszelkie argumenty są tu zbyteczne. Tu nie o argumenty chodzi ani o logikę. Bo jakże można pogodzić takie dwa zdania:

> Jasną jest nauka ewangelii i Kościoła katolickiego w kwestii antysemityzmu radykalnego; sprawiedliwość i miłość bliźniego nie są związane z żadną rasą i zawsze i wobec wszystkich obowiązują.
>
> ...Dalecy tedy od zasady, że cel uświęca środki, stwierdzamy z całą stanowczością, że samoobrona narodu przed zalewem obcego, przeważnie destruktywnego żywiołu, nie przedstawia żadnych zastrzeżeń ze strony etyki katolickiej i należy do obowiązków dobrze pojętej miłości ojczyzny.

A więc z jednej strony „zasady ewangelii“, a z drugiej — „żadne zastrzeżenie“. To już nie „chwytaj, jak możesz“, ale także „myśl, jak chcesz“.

Wynaturzenie?

Rasistowskie teorie p. Mackiewicza wywołały pewne zakłopotanie szczególnie w sferach katolickich. Daje temu wyraz także „Głos Narodu“, który cieszy się ze zwycięstwa antysemityzmu, ale równocześnie ma zastrzeżenie.

> Podnosząc to nie możemy jednak pominąć pewnego wynaturzenia, w które modny dziś antysemityzm czasem popada. Wynaturzeniem tym jest — swoisty „rasizm", który się zaczyna wykluwać.

To wcale nie jest wynaturzenie, to tylko konsekwencja antysemityzmu. Nie należy się łudzić w tej dziedzinie. Antysemityzm prowadzi w prostej linii do rasizmu, a w dalszej konsekwencji musi prowadzić do antykatolicyzmu. Kto nie wierzy w taką linię, niech popatrzy się na obecny stan katolicyzmu w Trzeciej Rzeszy.

Czyja interwencja?

Likwidacja agencji „Press“ wywołała bardzo wielkie wrażenie w kołach politycznych. „A. B. C.“ donosząc o tym, wskazuje,

> że krąży szereg domysłów na temat, czyja interwencja mogła spowodować tę decyzję.

Jak wiadomo, agencja „Press“ miała charakter wybitnie antyhitlerowski.

Denuncjacja

W cytowanym przez nas wczoraj artykule „Czasu“, omawiającym uchwały Stronnictwa Narodowego znalazł się także zarzut pod adresem „Naszego Przeglądu“, jakoby pismo to dążyło do „konsolidacji żywiołów lewicowych z komunistami włącznie“. Naczelny publicysta „Naszego Przeglądu“ red. Natan Szwalbe odpowiada na ten zarzut w tonie ostrym:

> Wzywamy redakcję „Czasu" aby w ciągu 48 godzin wskazała jeden chociażby artykuł „Naszego Przeglądu", w którym zalecaliśmy tworzenie frontu lewicowego łącznie z komunistami, w przeciwnym bowiem razie będziemy tylko mogli stwierdzić, iż redakcja „Czasu" dopuściła się bezczelnej denuncjacji w stosunku do „Naszego Przeglądu".

W każdym razie wypadek ten nie ma precedensu w historii dziennikarstwa polskiego. Zarzut dążenia do konsolidacji wraz z komunistami ma szczególnie w dzisiejszych stosunkach specyficzny posmak. Chęć ugłaskania endecji za wszelką cenę doprowadza aż do — denuncjacji.

Obrona

W pewnych kołach żydowskich mówi się ostatnio o konieczności stworzenia ruchu, któryby miał na celu odpieranie ataków na Żydów i któryby był odpowiednikiem tzw. „Abwehrbewegung“ w Niemczech. Snuje się w tej dziedzinie najrozmaitsze plany. Bardzo słusznie występuje przeciwko tym planom „Hajnt“:

> „Hasło obrony w obecnych stosunkach nie jest niczym więcej jak pustym dźwiękiem. Oczywiście należy demaskować agitatorów, nie trzeba dopuścić, by prawda utonęła w morzu oszczerstw. Może otworzy to silniejszym ludziom oczy na prawdę. Ale w takiej „obronie" upatrywać program, wiele zapowiadający środek i wyjście z ciężkiej sytuacji, to powiększyłoby tylko liczbę naszych gorzkich rozczarowań".

Historia „Abwehrbewegung“ w Niemczech powinna być dla nas nauczką. Trzeba niewątpliwie demaskować oszczerstwa rzucane na Żydów. Ale raczej należy wysiłki skierować na wewnątrz, ażeby społeczeństwo żydowskie uodpornić przeciwko atakom, na które jest obecnie narażone.

(Rg)

UWAGI

DRZYMAŁA

Mówią, że historia jest nauczycielką życia, że stanowi wskazówkę dla narodów, jak postępować w każdym okresie rozwoju, że uczy narody będące w niewoli, by po odzyskaniu wolności nie przejęły się metodą swych ciemięzców, że uczy władców, jak należy postępować, jak nie należy nadużywać władzy, jak życie trzeba oprzeć na wielkich hasłach wszystkich religij, na zasadach sprawiedliwości i jak usuwać wszystko, co jest uciskiem, co budzi nienawiść i niezadowolenie. Naiwni uczeni twierdzą stanowczo, że historia jest mistrzynią życia. Warto czasem skonfrontować historię z rzeczywistością, pokazać na jej tle rzeczywistość, by zrozumieć dziwny porządek losu na tym świecie.

* * *

Było to na początku obecnego stulecia. Imperializm niemiecki szalał, Niemcy rozwinęli pęd ku ekspanzji niewidziany dotąd w dziejach. Jak z rogu obfitości sypały się hasła o pędzie Niemców na Wschód, na południe, o wszechniemieckich tendencjach politycznych. Zdawało się, że nic nie zdoła powstrzymać pędu prusackiego, że wszystkie przeszkody zostaną usunięte, a opancerzona pięść niemiecka zdoła opanować świat.

W owym to czasie wzmogła się polityka eksterminacyjna w stosunku do Polaków w Poznańskim. Pojawiły się hasła, że sprzeczność pomiędzy Polakami a Niemcami jest organiczna, że Niemcy nie mogą sobie pozwolić na to, by Polacy pracowali na ziemiach niemieckich, że Polacy oddziaływują fatalnie na kulturę niemiecką, że w końcu powinni albo ulec germanizacji, albo też opuścić kraj. Szczególnie hasło „ewakuacji“ było wówczas bardzo modne. Znany historyk polski śp. Wacław Sobieski cytuje z owego okresu następującą mowę, wygłoszoną w parlamencie niemieckim przez posła Sattlera: „Przeciwieństwo między nami Niemcami a wami Polakami jest koniecznością przyrodniczą. My Niemcy nie możemy pozwolić na to, by w odległości kilku godzin jazdy od naszej stolicy panowała obca nam narodowość. Jest naszym naturalnym obowiązkiem dążyć do tego, by Prusacy narodowości polskiej nie tylko byli dobrymi Prusakami (to bowiem jest ich obowiązkiem), ale by stali się zupełnie Niemcami“. Już w owym czasie, kiedy popularne były jeszcze hasła asymilacji, stawiano przed Polakami alternatywę, albo stać się Niemcami albo wyemigrować.

Z początkiem roku 1901 władze niemieckie wydały nagle poufny nakaz, by w szkołach powszechnych na terenie księstwa poznańskiego udzielano nauki religii w języku niemieckim, a nie jak dotąd w języku polskim. Rozpoczęła się tragiczna walka o język ojczysty. W miasteczku Wrześni, niedaleko Poznania zaczęto katować i bić dzieci polskie, które nie chciały poddać się nakazowi i nie chciały wyrzec się mowy ojczystej. Tragedia dzieci wrzesińskich odbiła się szerokim echem w świecie kulturalnym. Na czele akcji stanął Henryk Sienkiewicz. Zebrano wielkie sumy pieniędzy, poruszono całą opinię w Europie, wskazano na ucisk, prześladowania i tendencje eksterminacyjne Niemców, ale rząd pruski nie zważał na to. Prasa niemiecka oburzała się, że Polacy występują przeciwko państwu niemieckiemu, że prowadzą propagandę antypaństwową, że szkodzą cesarstwu niemieckiemu, a butny cesarz Wilhelm II nazwał tę akcję samoobrony Polaków słowami „polnische Frechheit“. Prusacy zaczęli traktować Polaków z pogardą, żądali systematycznego ich wygłodzenia, a jeden z ministrów oświadczył wręcz, mówiąc o Polakach: „My nie mamy przed sobą przeciwnika równego nam samym. Naszą rzeczą jest rozkazywać, ich rzeczą jest — słuchać“.

W r. 1904 Sejm pruski uchwalił ustawę, na mocy której władze mogły nie pozwolić chłopu lub robotnikowi polskiemu na budowę domu na zakupionym terenie. Ustawa ta przypominała żywcem ustawę turecką stosowaną przez Turków w Palestynie. I wtedy to zdarzył się niezwykle symboliczny wypadek. Chłop, Drzymała kupił sobie kawałek gruntu we wiosce Podgradowice. Z początku mieszkał w stodole, która tam była zbudowana, ale władze rychło wypędziły go z stodoły. Chłop nie dał za wygraną, lecz zakupił sobie wóz aktorski z oknami i tam zamieszkał. Ten symboliczny akt protestu przeciwko eksterminacji, przeciwko uciskowi i prześladowaniu wywołał silne wrażenie w całej Polsce. Władze odebrały Drzymale wkrótce wóz, który był zarazem domem. Ze składek kupiono Drzymale nowy „dom“, ostatecznie jednakowoż Prusacy zwyciężyli w walce z bezsilnym chłopem, którego wypędzili z tej wsi. Drzymała musiał opuścić swą ziemię, ale jego czyn, jego walka przeciwko eksterminaji, przeciwko hakatyzmowi wydała plon. Minęło kilkanaście lat, a Hakata uległa likwidacji, prusacy zostali wypędzeni z księstwa Poznańskiego i Drzymała mógł wrócić do swojej ziemi.

* * *

Ale kiedy wrócił, nikt już o nim nie pamiętał. Jeszcze tu i ówdzie wspominano jego nazwisko, jeszcze tu i ówdzie ci, którzy odczuwali na swoich barkach ucisk i prześladowania przypominali czasem Wrześnię i Drzymałę. Gdyby nie śmierć, niktby nie pamiętał o bohaterskim chłopie, który kiedyś walczył swoistą bronią przeciwko opancerzonej pięści, skazującej słabszych na ucisk, prześladowania i eksterminację. Michał Drzymała — symbol tej walki był w Polsce zapomniany. A naiwni uczeni twierdzą wciąż, że historia jest mistrzynią życia...

L. R.

JERZY BERNHARD

Katolicyzm wobec hitleryzmu

Kilka tygodni temu miało miejsce w Niemczech wydarzenie, którego sensacyjnego wprost znaczenia za granicą mimo wszystko jeszcze całkowicie się nie docenia. Cała prasa światowa przedrukowała tekst encykliki papieskiej skierowanej przeciwko narodowo-socjalistycznej teorii rasowej. To orędzie papieża wywarło tym silniejsze wrażenie, że zawierało ono ostro sformułowane oskarżenie, zarzucające rządowi narodowo-socjalistycznemu pogwałcenie konkordatu. A jednak prawdziwa sensacja polegała nie na treści listu papieskiego, ile raczej na tym, że ta encyklika odczytana została we wszystkich kościołach katolickich w Niemczech

Katolicyzm wyposażony został w ten sposób w możliwość, jaka w tak szerokiej mierze żadnej innej grupie opozycyjnej — nie wyłączając kościoła ewangelickiego — dotychczas nie była dana. Katolicyzm mógł ogłosić swój protest wobec milionów wyznawców. Aby celu tego dopiąć, kuria papieska czyniła wszystko co było możliwe: Specjalny kurier dyplomatyczny przewiózł to papieskie potępienie do Berlina i wręczył je nuncjuszowi, który przekazał je w dalszym ciągu biskupom, z wyraźnym nakazem, by oni wręczyli encyklikę duchownym swojej diecezji w ostatniej chwili przed odprawieniem nabożeństwa w niedzielę palmową. Prawdopodobnie spora liczba księży dopiero w chwili odczytywania zapoznała się z groźną treścią tego oświadczenia.

Do dnia dzisiejszego utrzymany jest w mocy zakaz ministerstwa propagandy i Gestapo, tyczący opublikowania treści encykliki papieskiej. Ale w tym wypadku na nic zda się milczenie. Wierni, uczęszczający na nabożeństwa kościelne, których liczba w Niemczech w miarę zaostrzania się kursu antykatolickiego rośnie z miesiąca na miesiąc, ci wierni, sami już uprawiają dalszą propagandę ustną. Zaś podniecenie, jakie ogarnęło zaskoczone sfery rządowe i partyjne, nie może przeszkodzić ciągłemu przyrostowi sił opozycji w Niemczech, jakkolwiek pod względem światopoglądowym nie stanowi ona jednolitej grupy.

Byłoby rzeczą fałszywą wyciągać z tego faktu zbyt pochopne wnioski o tym, jakoby można było się liczyć z rychłym rozpoczęciem skutecznej działalności politycznej przez opozycję niemiecką. Władza dyktatury w Niemczech nie osłabła, nie załamała się, podczas gdy po drugiej stronie utrzymuje się w dalszym ciągu słabość nieskoordynowanej, niezjednoczonej, wewnętrzno - niemieckiej opozycji. Hitleryzm jest dość sprawny i rozumie, że nie należy rozdrabniać swych sił na zwalczanie każdego poszczególnego odruchu opozycji. Hitleryzm koncentruje raczej główną swą działalność w tym kierunku, by wkroczyć wszędzie tam, gdzie odkry wa symptomy wytwarzać się poczynającej łączności między poszczególnymi ośrodkami opozycyjnymi. Mimo to jednak jest faktem, że po raz pierwszy od chwili powstania Trzeciej Rzeszy, wytworzony został nowy czynnik opozycyjny, który cenić należy wyżej, aniżeli wszystko, co istniało dotychczas. Albowiem — poza Reichswehrą, gdzie sytuacja wygląda całkiem inaczej — kościół katolicki jest dzisiaj, po rządzie, jedyną władzą o silnej organizacji i o daleko sięgającym wpływie. Energiczne przypuszczenie ataku do kościoła byłoby dla hitleryzmu równoznaczne z oficjalną walką przeciwko Rzymowi i z narażeniem się na wszelkie konsekwencje, nie wyłączając wielkiej klątwy kościelnej. Można zrozumieć, że obranie tej drogi byłoby niezwykle przykre dla Trzeciej Rzeszy, już chociażby ze względu na niebywałe echo, jakieby ta sprawa na całym świecie wywołała. Z drugiej strony jednak znajduje się reżim hitlerowski przed ciężkim dylematem. Albowiem na wypadek, gdyby nie obrano wyżej wspomnianej drogi, mogłoby dojść do tego, że wszystkie przyznające się do katolicyzmu elementy — wraz z tymi, którzy przyznawanie się do katolicyzmu traktują jako środek, umożliwiający im manifestowanie opozycyjnego nastawienia, przy korzystaniu z względnego bezpieczeństwa katolickiej masy — zlałyby się w jedność i wytworzyłyby grupę o wyraźnie wrogim nastawieniu wobec narodowego socjalizmu.

Aby móc ocenić całą wagę tego taktycznego błędu, trzeba wiedzieć, że niemieccy katolicy w dużej większości dotychczas zasadniczo nie byli wrogami reżimu hitlerowskiego. To że wpędzeni zostali w szeregi opozycji, przypisać należy tym fanatykom pogańsko-germańskiego światopoglądu, którzy zdobyli dominujący wpływ na Hitlera.

Trzeba bowiem pamiętać, że partia niemieckiego centrum, która od czasów Bismarcka była reprezentacją polityczną katolików niemieckich, stanowiła w swym składzie wierne odzwierciedlenie społecznej różnorodności niemieckiego narodu. W skład jej wchodzili bowiem zarówno katoliccy magnaci ciężkiego przemysłu, jak i chrześcijańskie związki robotnicze, zarówno drobni rolnicy katoliccy, jak i wierna kościołowi szlachta, właściciele latyfundiów w Poznańskim, jak i posiadacze olbrzymich dóbr w Nadrenii i w Westfalii. Aż do czasów wojny centrum to zachowało mimo wszystko cechy partii opozycyjnej. Po zamachu stanu z dnia 9 listopada 1918, rządy stale spoczywały w rękach centrum, które stało się republikańskie i które na zmianę, z socjalistami czy też z partiami narodowo-niemieckimi, wchodziło w skład gabinetów niemieckich.

Kiedy jednak na terenie Prus partia centrum niemieckiego miała oblicze demokratyczne, to w innych połaciach Rzeszy coraz bardziej przeważać poczynały elementy nacjonalistyczne i konserwatywne. Przywódcą tego prawego skrzydła był poseł prałat Kaas, który swoim wybitnie antyfrancuskim nastawieniem, zatruwał ostatnie dwa lata życia Stresemanna. Współdziałał on w akcji, prowadzonej przez partię niemiecko-narodową, a zmierzającej do usunięcia Stresemanna z rządu, przed konferencją locarneńską. Kiedy zaś w r. 1928, ciężko chory Stresemann nie mógł osobiście udać się do Genewy i przekazać musiał kanclerzowi Hermanowi Müllerowi prowadzenie rokowań z Briandem w sprawie ewakuacji Nadrenii, dr. Kaas rzucił cały swój wpływ na szalę, aby w tej decydującej chwili skłonić delegację niemiecką w Genewie do nieustępliwości. Po śmierci Stresemanna należał Kaas do tych, którzy uważali, że tzw. duch Locarna należy już do przeszłości, propagując nową „aktywistyczną politykę".

Niezawodnie prałat Kaas działał jako mąż zaufania pewnej części niemieckiego duchowieństwa i tych kardynałów w Rzymie, którzy od dawna już życzyli sobie, aby centrum niemieckie zerwało węzły łączące je z socjal-demokracją. Kaas wychował się w Rzymie i stał pod przemożnym wpływem polityki Watykanu. Kuria papieska uważała go za pierwszorzędnego znawcę stosunków politycznych w Niemczech i przywiązywała dużą wagę do jego rad.

W pewnej mierze zrozumieć można politykę uprawianą przez dra Kaasa, jeśli się zważy, że tak samo jak jego przyjaciel Brüning, sądził i on, że wprawdzie narodowy socjalizm stanowi wielkie niebezpieczeństwo, że jednakże właśnie dlatego trzeba z nim paktować i dopuścić go do udziału w rządach.

Prałat Kaas był też tym człowiekiem, który po dojściu Hitlera do władzy wierzył, że można będzie uratować centrum niemieckie przez to, że jego członkowie w parlamencie ślubować będą wierność Hitlerowi. Sam wprawdzie wycofał się i wyjechał do Rzymu, tam jednak wpłynął na sfery Watykanu, by kroczyć po tej samej linii politycznej. On też był jednym z duchowych ojców Konkordatu. On wciąż doradzał papieżowi, by w stosunku do reżimu hitlerowskiego obrał metodę ustępliwości. A dopiero teraz poznano w Rzymie, jak niesłuszne, jak brzemienne w następstwa były te zalecenia prałata Kaasa. Zakończeniem tej polityki jest właśnie ostatnia encyklika papieska.



Naszym Szan. Szefom z powodu śmierci Ich nieodżałowanej pamięci Matki

bł. p. REGINY WILKENFELD KRISCHEROWEJ

wyrażamy głębokie współczucie

Personel firmy Krischer.

Katolicyzm austriacki w walce z antysemityzmem

Wiedeń, 28. 4. ŻAT. Jako kontrimprezę do zwołanej do Monachium „naukowej" konferencji dla spraw kwestii żydowskiej, która ma się odbyć w maju rb., katolicki „Pauluswerk" w Wiedniu organizuje cykl referatów o kwestii żydowskiej z udziałem wybitnych uczonych i księży katolickich jako prelegentów. Na konferencji prasowej, zwołanej w tej sprawie, sekretarz Pauluswerk oświadczył m. in.: Nie mając zamiaru zdobywania nowych dusz dla wiary chrześcijańskiej, Pauluswerk pragnie *przyczynić się do walki z antysemityzmem.* Pauluswerk wychodzi bowiem z założenia, że przy roztrząsaniu obecnej kwestii żydowskiej *chodzi nie tyle o Żydów co o ludzi i o losy ludzkości. Tak natarczywie podkreślany dziś problem żydowski godzi bardziej w chrystianizm niż w żydostwo.* W ramach akcji Pauluswerk pierwszą prelekcję na temat możliwości asymilacji Żydów wygłosi profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr. Hildebrandt. B. senator polski i przewódca katolików niemieckich w Polsce Edward Pant oraz przewódca rozwiązanego katolickiego ruchu o pokój w Niemczech ks. Strattmann wygłoszą referaty o emancypacji, antyżydowskich ustawach wyjątkowych i o syjonizmie.

Straszliwa eksmisja kilkuset starców i dzieci

Berlin, 28. 4. ŻAT. Ze wszystkich domów opieki nad starcami i dziećmi, które przez długie lata utrzymywane były przez zjednoczenie Bne-Brit, Gestapo (tajna policja polityczna) usunęła w ciągu kilku godzin kilkaset starców i dzieci.

Masowa eksmisja nastąpiła na skutek zarządzonej konfiskaty całego ruchomego i nieruchomego majątku zjednoczenia Bne-Brit. Gminy żydowskie otrzymały od Gestapo termin trzech dni na opróżnienie zakładów Bne-Brit. Było, rzecz jasna, całkiem niemożliwe w takim terminie zlikwidować zakłady opieki społecznej, zarządzenie przyszło zupełnie niespodzianie, i zubożałe gminy nie były przygotowane do jego wykonania.

W samym Berlinie 200 starców żydowskich pozbawionych zostało nagle wszelkiej opieki. Gmina żydowska w Berlinie podjęła rozpaczliwe środki pospieszenia ofiarom z pomocą. Większość starców miała zawarte z Bne-Brit umowy, na podstawie których zjednoczenie to — po otrzymaniu jednorazowych wpłat — zobowiązał się do umożliwienia starcom wyżycia ostatnich lat w warunkach ludzkich.

Okazuje się obecnie, że w ciągu ostatnich dni na terenie Niemiec Gestapo aresztowała *niemniej niż* 185 *działaczy zjednoczenia Bne-Brit*. Większość aresztowanych po przesłuchaniu wypuszczono na wolność. Część przebywa wciąż w areszcie.

Konfiskaty obiektów Bne-Brit władze Gestapo dokonały jednocześnie w Berlinie, Dreznie, Dortmundzie, Kolonii, Norymberdze i innych miastach, z wyjątkiem pewnych obszarów Bawarii, na których związki Bne-Brit zostały rozwiązane jeszcze przed dwoma laty.

Od czasu dojścia do władzy partii narodowych socjalistów jest to pierwsza tego rodzaju masowa likwidacja żydowskich instytucji filantropijnych i zakładów opieki społecznej. W kołach żydowskich żywione są obawy, że los zakładów Bne-Brit podzielić mogą inne instytucje charytatywne, coby pociągało za sobą dalsze konfiskaty żydowskiego majątku społecznego i pozbawienie opieki społecznej dalszych rzesz nieszczęśliwych, opieki tej potrzebujących.

Likwidacja i konfiskata majątku Bne-Brit nakłada świeże wielkie ciężary społeczne na gminy i organizacje żydowskie w Niemczech, które obciążone będą dodatkową troską instytucyj Bne-Brit w zakresie opieki nad starcami, dziećmi, sierotami, sanatoriami i szkołami (głównie szkoły dla pielęgniarek szpitalnych). Poza tym konfiskata tego majątku pociąga za sobą inne, aczkolwiek nie w tym samym stopniu bolesne trudności dla organizacji i instytucji żydowskich. Tak np. organizacje żydowskie zostały pozbawione możliwości zgromadzeń w salach żydowskich, skoro w budynkach Bne-Brit były wielkie sale konferencyjne, w niektórych miastach — jedyne w ogóle żydowskie sale, zaś zgromadzenia żydowskie jak wiadomo, nie mogą się odbywać w lokalach nieżydowskich.

* * *

Berlin, 28. 4. ŻAT. Do dnia dzisiejszego brak oficjalnego komunikatu o rozwiązaniu i likwidacji Bne-Brit i o konfiskacie majątku tego zjednoczenia. Jak się zdaje, prasa niemiecka otrzymała nakaz przemilczania całej sprawy.

Interwencja w Stanach Zjednoczonych

Cincinnati, 28. 4. ŻAT. Prezydent Zjednoczenia Bne-Brit A. M. Cohen zwrócił się do sekretarza stanu Hulla z prośbą o interwencję na rzecz starców, usuniętych z instytucyj Bne-Brit w Niemczech. Z podobnymi apelami zwróciły się do Hulla Federalna Rada Kościołów w St. Zjednoczonych i Komitet Żydowsko-Amerykański.

* * *

Waszyngton, 28. 4. ŻAT. Prezydent Zjednoczenia Bne-Brit A. M. Cohen przybył do Waszyngtonu, gdzie został przyjęty przez sekretarza stanu Hulla. Przedmiotem konferencji była sprawa rozwiązania Bne-Brit w Niemczech, konfiskata majątku tej organizacji i likwidacja utrzymywanych przez nią instytucyj opieki społecznej. Cohen odmówił poinformowania prasy, jak Hull się odniósł do przedstawionej mu sprawy.

Berlin, 28. 4. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT. władze Gestapo odłożyły usunięcie lokatorów z domu starców Bne-Brit w Lichterfelde pod Berlinem. Gmina żydowska w Berlinie otrzymała na pewien czas zezwolenie na zarządzanie domem starców. Budynek, który należy do Bne-Brit, został już jednak skonfiskowany na rzecz państwa. Dom starców w Lichterfelde, w którym przebywa 140 starców, uchodzi za wzorowy zakład tego typu w Niemczech. Instytucja ma najbardziej nowoczesne urządzenia. Wielu lokatorów ma po kilka pokoi, za które z góry opłacili czynsz i utrzymanie na całe życie. Liczni zamożni Żydzi niemieccy, którzy po objęciu władzy przez partię narodowych socjalistów, nie mieli możności wywiezienia kapitału za granicę, przepisało część majątku na rzecz Bne-Birt, za co Bne-Brit zobowiązała się do utrzymywania starych krewnych emigrantów w domu starców w Lichterfelde.

Żona Feuchtwangera pozbawiona obywatelstwa Rzeszy

Berlin, 28. 4. ŻAT. Urzędowy „Amtsanzeiger“ ogłasza świeżą listę 36 osób, pozbawionych obywatelstwa Rzeszy Niemieckiej. Na liście figuruje także nazwisko małżonki słynnego żydowsko-niemieckiego powieściopisarza Liona Feuchtwangera.

* * *

Paryż, 28. 4. ŻAT. Strasburska „Humanite“ ogłasza treść kwestionariusza rozesłanego przez niemieckie „ministerium do spraw Niemców zagranicą“ do oddziałów „związku Niemców zagranicą“. Ministerium żąda od tych oddziałów przedstawienia następujących materiałów: pełna lista uchodźców z Niemiec na terenie działalności poszczególnych oddziałów, ich wyznanie i sympatie polityczne oraz spis nie-Niemców, którzy podjęliby się rozpowszechniania niemieckich materiałów propagandowych. Nadto ministerium prosi o informacje o zmianach na stanowiskach urzędników administracyjnych, do jakich kierunków politycznych oni należą i który z nich jest Żydem. Wreszcie oddział francuski ma przedstawić spis Niemców, którzy zwiedzą wystawę paryską, i prowadzić ma wśród turystów propagandę o skłonienie ich do zwiedzenia Niemiec po wystawie.

Jak minister hitlerowski słuchał opery „Mojżesz“

Londyn, 28. 4. ŻAT. „Daily Herald“ donosi z Mediolanu, że z okazji wizyty przewódcy „niemieckiego frontu pracy“ dra Leya w mediolańskiej „La Scala“ wystawiono na wpół zapomnianą operę Rossiniego „Mojżesz“. Minister Ley musiał się czuć na tym przedstawieniu nie bardzo dobrze. Z loży honorowej, w której znalazł się w towarzystwie włoskiego ministra propagandy Alficrego, Ley widział na początku przedstawienia katusze, zadawane Żydom przez Egipcjan. Gdy w czwartym akcie rozwarły się wody Morza Czerwonego, i Żydzi przeszli suchą nogą, po czym morze pochłonęło ścigających ich żołnierzy faraona, wypełniona po brzegi sala „La Scala“ grzmiała z entuzjazmu. Minister Ley — jak donosi „Daily Herald“ — wbrew własnej woli musiał dzielić... zachwyt sali.

Rakieta międzyplanetarna na wystawie paryskiej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 28. 4. (z). Jedną z największych atrakcyj paryskiej wystawy światowej stanowić będzie rakieta międzyplanetarna, która wystawiona będzie na widok publiczny w pobliżu obserwatorium astronomicznego. Pasażerowie zajmą miejsce we wnętrzu rakiety, przypominającej kulę armatnią i odniosą wrażenie, jak gdyby udali się w podróż międzyplanetarną. Przed oknami rakiety rozciągać się będą obrazy w przestrzeni międzyplanetarnej, przed ich oczymia stale rósł będzie księżyc i będą mogli oglądać krajobraz księżycowy, odtworzony na podstawie dokładnych fotografij, dokonanych za pomocą największych teleskopów na świecie.

Planetarium będzie wyposażone w 119 aparatów projekcyjnych, a 500 osób będzie mogło jednocześnie obserwować ruch gwiazd na kopule o przekroju 23 metrów z punktu widzenia szerokości geograficznej Paryża, bieguna północnego, równika i południowej półkuli.

Rozwód p. Simpson — prawomocny

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 28. 4. (z). Przepisany 6-cio miesięczny czasokres dla pani Simpson minął onegdaj i według dotychczasowych wiadomości żadna interwencja nie nastąpiła. Oczekuje się, że adwokat pani Simpson postawi dzisiaj wniosek o udzielenie „Decre-absolute“, co uprawomocni ostatecznie rozwód. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek. Jeśli sąd przychyli się do tego wniosku, wówczas nie będzie żadnych przeszkód do zawarcia związku małżeńskiego.

W Londynie wzbudza sensację fakt, że adwokaci księcia Windsoru wnieśli skargę z żądaniem odszkodowania przeciw wydawnictwu i autorowi książki „Komentarz do koronacji“, aczkolwiek książka ta została już wycofana z obiegu.

Książę Edward zamierzał początkowo pozostać do wtorku w St. Wolfgang. Obecnie jednak przedłużył ponownie swój pobyt w Austrii o 1 tydzień. Książę Edward zamierza odczekać aż rozwód p. Simpson uprawomocni się wyrokiem sądowym.

Nowa książka Trockiego „Zbrodnie Stalina“

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 28. 4. (z). „Observer“ donosi z Meksyku, że Leo Trocki pracuje obecnie przez 12 godzin dziennie nad swą nową książką „Zbrodnie Stalina“, którą zamierza w krótkim czasie ukończyć.

Trocki żyje w zupełnej izolacji w domu artysty Diego Rivera w Coyoacau. Od czasu przybycia Trocki opuścił dom jedynie 3 razy na krótki okres czasu. Towarzyszy mu zawsze policja, a dom przypomina barak policyjny. Ośmiu uniformowanych i uzbrojonych policjantów pełni straż przed bramą, podczas gdy 12-tu innych policjantów przebywa zawsze w pobliżu.

Próg domu Trockiego mogą przestąpić jedynie takie osoby, które znane są domownikom lub które mogą wykazać się odpowiednimi dokumentami. W przeważnej części odwiedzają Trockiego dziennikarze lub literaci.

Książka Trockiego omawia procesy moskiewskie i zawierać będzie około 100 tysięcy słów. Trocki pracuje bardzo szybko. Jego sekretarze dokonują jednocześnie przekładu tekstu na kilka języków.

„Apel do serca i do rozumu“ filosemity, który uznaje też antysemityzm...

I.

„Wiadomości Literackie“ kontynuując dyskusję o kwestii żydowskiej zamieszczają ostatnio głos wybitnego krytyka literackiego p. K. W. Zawodzińskiego pt. „Apel do serca i do rozumu“. P. Zawodziński jest nie tylko świetnym znawcą poezji ale ostatnia jego praca „Blaski i nędze realizmu powieściowego“, poświęcona powieści polskiej z ostatnich lat, świadczy o tym, że spraw sztuki nie traktuje w oderwaniu od życia, że kierunki literackie uważa za odbicie prądów, nurtujących w społeczeństwie. Z satysfakcją stwierdzamy teraz, że właśnie krytyk literacki, który dotychczas interesował się walorami formalnymi liryki polskiej, którego przeglądy tejże liryki w „Rocznikach Literackich“ odznaczały się troską o jaknajwiększy obiektywizm, pisze o kwestii żydowskiej w sposób spokojny, że jego uwagi tyczące się ekonomicznego podłoża sprawy żydowskiej tonem swym i rzeczowością analizy tak korzystnie odbijają od poglądów publicystów, będących niejako zawodowymi specami tych problemów. Jak dalece jednak antysemityzm stał się chorobą już nagminną, ilustruje nam właśnie obszerny bardzo artykuł p. Zawodzińskiego, przecież uznający w swych wnioskach końcowych antysemityzm za uprawniony.

Zanim jednak przejdziemy do polemiki, streśćmy wywody p. Zawodzińskiego.

ENDECKA SZKOŁA „ZBOJECTWA I ANARCHII“

Na samym wstępie uznaje autor za rzecz konieczną wylegitymować się rasowo. Nie przedkłada wprawdzie metryk urodzenia swych babek i prababek, konstatuje jednak, że w jego krwiobiegu uczestniczy krew germańska w 50 procentach, że jest więc w całym tego słowia znaczeniu nordykiem. Po tym dowcipnym wstępie tłumaczy się, dlaczego umieszcza swój artykuł właśnie w „Wiadomościach Literackich“, w tym samym organie, gdzie drukowały się utwory zdeklarowanych antysemitów, który swą niezależność manifestuje nawet zewnętrznie nieprzyjęciem urzędowej ortografii. W słowach dosadnych piętnuje endecką szkołę zbójectwa i anarchii, opisując jak dwóch młodych ludzi poczęstowało laskami gumowymi po głowie młodego Żyda w bibliotece uniwersyteckiej i jak w Czyżewie lub Wysokim Mazowieckim agitatorzy endeccy pobili księdza, który nie chciał dopuścić do pogromu, jak nawet w Wilnie, gdzie żywe są jeszcze wielkie tradycje kulturalne, antysemityzm zatruwa atmosferę, przy czym autor powiada kilka słów gorzkiej prawdy pod adresem „Słowa“ wileńskiego, jednego z czołowych dzienników polskich, który w rozruchach żyd. tej jesieni odegrał jaknajsmutniejszą rolę. Ten „doroczny wstyd“, że użyjemy wyrażenia wielkiej pisarki polskiej Marii Dąbrowskiej, zaburzeń uniwersyteckich podważa opinię Polski za granicą, a to dla Polski nie może być obojętne. „Ale teraz burdy połączone z gromadnym mordobiciem, z napaściami z tyłu kilku na jednego, a zwłaszcza podnoszenie ręki na kobiety (studentki Żydówki) rzuca taki cień na całe środowisko, że zarówno przy awansach na oficerów rezerwy jak i w poszczególnych sprawach honorowych należałoby w każdym wypadku badać osobno kwalifikacje danego osobnika pod względem honorowym, aby nie obniżyć przypadkiem (bardzo możliwym) dotychczasowego „standartu“ rycerskości.“ — Oto słowa, jakie znajduje odznaczony orderami polski oficer dla smutnej sławy „Alkazarczyków“.

POLSKA RACJA STANU A SPRAWA ŻYDOWSKA

Po tych uwagach wstępnych przystępuje autor do analizy sprawy żydowskiej ze stanowiska polskiej racji stanu. „Zagadnienia związane z tą sprawą rozpatrywać należy w dwóch wielkich kategoriach, z których pierwsza obejmuje najaktualniejsze i najbardziej palące sprawy dnia dzisiejszego — sprawy gospodarcze, druga wybiega w przyszłość i jest wyrazem troski o należytą siłę w momencie zagrażających bytowi państwa wypadków. Na uboczu stoją sprawy trzeciej kategorii nie mniej ważnej, gdyż decydują o przetrwaniu narodu jako żywego i zdolnego do odrodzenia organizmu: są to sprawy kultury. We wszystkich tych kategoriach spotyka się problem żydowski. — Problem ten jednak nie jest tak decydujący a rola jego nie jest tak zdecydowanie ujemna, jak się dziś myśli „po prawej stronie barykady“ pod wpływem szerzącej się epidemicznie psychozy.“

ASPEKT GOSPODARCZY SPRAWY ŻYDOWSKIEJ

Jaki więc jest aspekt gospodarczy sprawy żydowskiej? Chodzi o podział bochenka. Wszyscy są głodni a bochenek za mały, aby na wszystkich wystarczyć. Stąd myśl usunięcia niektórych uczestników podziału. Bochenek jest istotnie mały i nędzny. Wszędzie indziej na świecie przezwyciężono kryzys, a Polska z najgłębszej depresji kryzysowej podnosi się zbyt powoli, jakby sparaliżowana. Nie Żydzi ponoszą winę lecz wina tkwi w błędach naszej polityki ekonomicznej, które wykryć by się dało bez trudu drogą analizy historycznej. Za błędną uważa autor parcelację rolną, która zdaniem jego w konsekwencji zmniejsza obronność państwa pod względem ekonomicznym; kiepską politykę kredytową, która podkopuje zaufanie obywateli, wreszcie efektowny choć mglisty plan inwestycyjny. Możnaby na ten temat z autorem podyskutować, zasadniczo jednak przyznać mu należy rację, że wyolbrzymianie sprawy żydowskiej w Polsce jest groźnym niebezpieczeństwem. Frazes antysemicki przesłania wszystko, „nie ma nawet poważnej dyskusji o sprawach gospodarczych, bo większość Polaków święcie wierzy, że wystarczy wyrzucić Żydów, aby zapanował w Polsce tak niesłychany dobrobyt, że nie będziemy nawet wiedzieli, co robić z naszymi bogactwami“. A tymczasem sprawa przedstawia się znacznie inaczej, jest bardziej skomplikowaną. „Gdyby stała się rzecz niemożliwa i pewnego dnia znikli z Polski wszyscy Żydzi, pozostawiając aryjskim współmieszkańcom cały swój ruchomy i nieruchomy majątek, sprawa jego objęcia i gospodarczego wyzyskania byłaby znacznie bardziej skomplikowana, niż to się przedstawia umysłom prymitywów... Ale nawet najskrajniejsi antysemici nie proponują jednorazowej rzezi czy przerzucania Żydów nago poprzez kordon graniczny... Polsce potrzeba kapitału a przede wszystkim zaufania zagranicy. Polskę trzeba uprzemysłowić, wciągnąć do miast zbyteczną nadwyżkę ludności wiejskiej, ale nie w charakterze nędznych straganiarzy... Trzeba zwiększyć pojemność wsi przez powiększenie jej produkcji, intensyfikację rolnictwa, rozbudowę przemysłu wiejskiego, trzeba powiększyć procent ludności miejskiej przez rozbudowę wielkiego przemysłu i pomyślne warunki rzemiosła. Do tego wszystkiego potrzeba kapitału, ale przede wszystkim atmosfery zaufania, spokoju, stabilizacji warunków praworządności, wiary zagranicznego kapitału w normalizację gospodarczą i polityczną państwa polskiego Atmosfera wojny domowej traktowanie jednej grupy obywateli jako „liszeńców“, innej zgoła jako „uciążliwych cudzoziemców“ na pewno nie sprzyjają rozkwitowi gospodarczemu kraju. Permanencja tej wojny to atmosfera wojny domowej, w której pozostawać na stałe nie można, choćby ze względów obrony państwa“.

POLITYCZNE ZNACZENIE MNIEJSZOSCI ŻYDOWSKIEJ

Ze stanowiska polskiej racji stanu sprawa żydowska jest niezmernie ważna. Są tacy, którzy twierdzą, że Żydzi są i pozostaną wrogami Polski. P. Zawodziński tej tezie przeciwstawia swoją: „Właśnie mniejszość żydowska jest ze wszystkich bodaj mniejszości narodowych w Polsce, najmniej ze względów polityki zagranicznej a więc wojny, niebezpieczna.“. Jest to jedyna mniejszość, która nie ma żadnej irredenty, ktzra pozbawiona jest w stosunku do suwerenności państwa polskiego wszelkich dążności odśrodkowych. Inne mniejszości tylko ze względów koniunkturalnych mogą być lojalne; w momencie krytycznym w razie wojny ulegną one atrakcji przeważającej masy pobratymców po drugiej stronie frontu.

Przeciwko tej tezie wysuwają następujące zarzuty: 1) Postawa Żydów w roku 1920. Zapomina się jednak o Żydach Polakach, którzy spełnili swój obowiązek... Jeśli chodzi o resztę, można podzielić inkryminowane im zachowanie na bierne i czynne. Do pierwszej kategorii zaliczamy niewystarczające spełnianie obowiązków żołnierskich na froncie, co doprowadziło do koncentrowania ich w osobnych obozach ćwiczeń, do dziś wspominanych ze zgrozą w społeczeństwie żydowskim. — Autor uważa te fakty za smutne, ale prawdziwe, i tłumaczy „ten brak ochoty do walki o Polskę i obywatelskiej lojalności względem powstającego państwa, że państwo to tworzyło się dopiero i że uczucie lojalności względem niego nie mogło się zakorzenić wśród żywiołów do narodu polskiego nie należących“.

Do drugiej kategorii zalicza autor fakty czynnego współdziałania z najezdnikiem, nawet walki zbrojnej w niektórych miastach i miasteckach. P. Zawodziński tłumaczy to sobie lojalnością względem państwa rosyjskiego, wspominając mimochodem o niezawsze odpowiednim zachowaniu się



żołnierza polskiego przy poprzedniej okupacji w roku 1919.

POLSKA W OBOZIE LIBERALIZMU.

P. Zawodziński kpi sobie niemiłosiernie z naszych polskich wyznawców „Protokołów Mędrców Syjonu“, pytając się, kto działał z ramienia tych Mędrców Syjonu: Czerwony kacyk Urycki — czy jego zabójca Kannegiesser? Rzeczą powszechnie znaną jest sympatia Żydów do kierunków polityczno społecznych, które możnaby nazwać najogólniej wytartym słowem: postępowe. Niestety obóz liberalny nie znalazł w momencie walki faszyzmu z komunizmem dość sił i dość dynamiki, aby utworzyć trzecią stronę barykady. Inaczej sprawa wygląda w perspektywie historii. Odrodzona Polska związana jest z obozem rewolucyjno-liberalnym Europy, a pomimo wszelkich sprzeczności chwili obecnej jeśli wolno mieć nadzieję na uratowanie myśli i godności ludzkiej, należy się liczyć z przetrwaniem obozu liberalnego i z udziałem Polski. W ostatecznej więc konkluzji dochodzi autor do wniosku, że brak lojalności szerszych mas żydowskich powinniśmy z wielkimi tylko zastrzeżeniami wstawiać do aktu oskarżenia, bo istnieją momenty, które przemawiają za prawdopodobieństwem utrwalenia się wśród nich lojalności państwowej.

Zostawmy sobie polemikę na później, by przejć do roli Żydów w rozwoju kultury. Poprzedza te uwagi ustęp, w którym autor stwierdza dostateczne zalety Żyda żołnierza i zdolność jego do okazania niezbędnej odwagi. „Żołnierz Wittlin“ okazał się w praktyce żołnierzem takim samym dobrym jak „Żołnierz Zawodziński“ który miał pod swoim dowództwem zresztą doskonałych żołnierzy żydowskich, a przed niejednym żołnierzem pochodzenia żydowskiego może tylko stanąć w milczeniu na baczność.

ROLA ŻYDÓW W ROZWOJU KULTURY

Jaka więc jest rola Żydów w rozwoju kultury? „Niemców stać być może na to, aby wykreślić Heinego ze swej literatury, zostawiając przecież „Loreley“ choćby bez podpisu — my jesteśmy zbyt biedni, aby wyrzec się tych pisarzy od Klaczki do Tuwima, którzy stali się już konstruktywnymi ogniwami kultury polskiej“. Nie chodzi tu o przynależność rasową, ale w o wiele większej mierze o wspólne dziedzictwo kulturalne. Znane są wypadki, że nawet w zakresie liryki najbardziej rdzenne prądy reprezentowane są przez poetów obcego pochodzenia.

W dodatku rozwój kultury uzależniony jest nie tylko od udziału wielkich geniuszów, ale znacznej liczby szarych pracowników. A dużą rolę odgrywa w nim rozmiar audytorium... Nie można więc zaprzeczyć oczywistości znacznego udziału Żydów w codziennej pracy nad kulturą a także znaczenia Żydów jako odbiorców wytworów kulturalnych.

„UPRAWNIONY ANTYSEMITYZM“.

Teraz przechodzimy do dziedziny najbardziej drażliwej: do uwag, w których autor uważa antysemityzm za uprawniony pod pewnym względem. Zawodziński nie ukrywa bynajmniej swego filosemityzmu, wynikającego z szacunku dla powszechnie znanych zalet tego plemienia, a również z wdzięczności, jaką jest winien temu „nieznanemu Żydowi“, który okazywał mu uczynność właściwą temu plemieniu i chęć pospieszenia z pomocą człowieka człowiekowi.. Ale ten flosemityzm nie przeszkadza mu wcale do bezstronnego oświetlenia zatargu polsko żydowskiego. Dawniej antysemityzm w Polsce uważany był za niegodną szlachetnego

człowieka namiętność, ale najście „litwaków“ tj. napływ wydalonych z cesarstwa rosyjskiego Żydów, którzy nie tylko przynosili ze sobą wrogą i bojkotowaną w Polsce kulturę, ale bardzo często stawali się „na ochotnika“ tej kultury szerzycielami i pomocnikami zaborców, było pierwszym zaszczepieniem na grunt polski świadomego antysemityzmu. Potem ten antysemityzm posuwał się wielkimi skokami od okazji do okazji, a często gęsto przyczyną tych okazji były zwykle nietaktowne, nierozważne, zbyt namiętne gesty Żydów, błędy jego kierowników, zanikanie w społeczeństwie żydowskim koniecznej świadomości obowiązków w stosunku do gospodarzy ziemi. Jako ilustrację tych okazji przytacza autor pochody socjalistyczne, które spotykały się z pochodami narodowymi, przy czym padały okrzyki ‚Precz z białą gęsią‘, potem wybór Jagiełły do Dumy, oświadczenie Żabotyńskiego, cieszącego się teraz uznaniem Stronnictwa Narodowego, że Polska jest ziemią nie tylko Polaków lecz również i Żydów; odezwanie się Grünbauma po uchwaleniu ustawy o odpoczynku niedzielnym. Takie i tym podobne sprawy łącznie z postawą filogermańską, lub filobolszewicką Żydów na terenie międzynarodowym, z ubliżającymi suwerenności naszej kontrolami w sprawach mniejszości kopały przepaść między społeczeństwem polskim a żydowskim, pubudzając do walki, przy czym manifestowana w różnych mniej ważnych lub błahych okolicznościach solidarność żydowska (niedawno w sprawie uboju rytualnego) rozciągała tę walkę także na osoby pochodzeniem tylko związane z żydostwem. Oto w jakich granicach uznaje filosemita p. Zawodziński uprawnienie antysemityzmu.

KONKLUZJE NA DZIS

A teraz konkluzje: autor, dopóki żydostwo się nie zasymiluje a część nie wyemigruje, nie może się patrzyć chętnym okiem na istniejącą już dominację Żydów w handlu polskim, ani na zaznaczającą się ich przewagę w wolnych zawodach, ani na przechodzenie w ich ręce ziemi, której władanie utożsamia się łatwo z władaniem politycznym. P. Zawodziński świadom jest obosieczności wszelkich ograniczeń zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, a jednak nie może zaprzeczyć „życiowej“ aktualnej konieczności rozmaitych „numerus clausus“ (nie „numerus nullus“)... Żydzi powinni zrozumieć konieczność tych przykrych dla nich rzeczy i pogodzić się z nimi, jak na wojnie nieraz człowiek musi się pogodzić z rozmaitymi ograniczeniami. Poprawa ekonomiczna kraju, umożliwienie emigracji i nietylko do Palestyny, lecz i do innych krajów, zmniejszy dzisiejsze zaognienie. Nie zmniejszy go metoda gwałtu i bezcelowego nie mogącego osiągnąć skutku wypierania nie wiadomo dokąd. Nie walka z Żydami prowadzi do wzbogacenia kraju, lecz wzbogacenie kraju umożliwi większy odpływ Żydów. Nie żydowscy komuniści stanowią groźbę rewolucji, lecz właśnie sam brutalny ruch antysemicki, który z jednej strony jest szkołą zbójectwa i wyzwala ciemne instynkty anarchii, z drugiej jest przykrywką i okazją do opanowania władzy przez elementy radykalne. Autor spodziewa się, że i w prasie żydowskiej usłyszy głosy rozumu, który zwycięży trudności i wyjdzie zwycięsko i z tej sprawy.

(M. K.)

Otwarcie wystawy paryskiej 25 maja

Paryż, 28. 4. PAT. Dziennik urzędowy ogłasza, iż w dniu 25 maja zostanie otwarta wystawa międzynarodowa w Paryżu, a data zamknięcia wystawy została ustalona na dzień 25 listopada 1937.

Sędzia zasztyletowany na ulicy

Nowy Jork. 28. 4. PAT. Szereg sensacyjnych zbrodni jakie popełniono tu w ciągu ostatnich dni, powiększył się o krwawy napad na sędziego sądu miejskiego w Nowym Yorku O'Keil'a. W chwili, gdy sędzia stał oczekując na autobus na przystanku, podbiegł do niego jakiś nieznany osobnik, przewrócił na ziemię i zadał mu dwa pchnięcia sztyletem w plecy. Napastnik zabrał teczkę sędziego O'Keil'a i znikł w tłumie. Policja przypuszcza iż zbrodni dokonali złoczyńcy, chcący zemścić się na sędzi, a przy tej okazji zrabowano bardzo ważne dokumenty sądowe.

Powiła siedmioraczki

Walencja, 28. 4. PAT. Donoszą tu z Murzia, że w tamtejszej dzielnicy robotniczej pewna kobieta powiła siedmioraczki. Mimo starannej opieki lekarskiej, położnica zmarła. Istnieje obawa, że nie uda się utrzymać siedmioraczków przy życiu

Rabunkowe tło zamordowania córki dyplomaty?

WIEDEŃ, 28 kwietnia.

(s) Śledztwo w sprawie zabójstwa córki posła paragwajskiego Ingridy Wiengreen, w ciągu ostatniej nocy wzięło znowu niespodziewany obrót. Wedle ostatnich dochodzeń zachodzi prawdopodobieństwo, że przecież był to mord rabunkowy, popełniony przez dwóch nieznanych osobników.

Nie jest jednakże wykluczonym, że osoba mordercy znana była ofierze.

Wczoraj na posterunku żandarmerii w Payorbach zgłosiły się dwie damy, które krytycznego wieczora na krótko przed zgłoszeniem o morderstwie, jechały z pewnym wiedeńskim adwokatem przez aleję w Neunkirchen. Tam auto ich zatrzymane zostało przez jakichś dwóch młodzieńców, którzy prosili, ażeby ich zabrać autem do Neunkirchen i Semmeringu. Było to około godziny 8.30 wieczór. Niedaleko miejsca, na którym w pół godziny później rozegrała się krwawa tragedia, jakiś młody człowiek, ubrany w czarny gumowy płaszcz i popielato-zielonawą czapkę sportową przystąpił i prosił o zabranie jego i jego kolegi; kolega był niewidoczny, trzymał się w cieniu. Adwokat, który w aucie nie miał ani jednego wolnego miejsca, stanowczo odmówił, dał gazu i odjechał. Możliwe, że w pół godziny ci sami osobnicy później zatrzymali jadącą Ingrid Wiengreen i wtedy padła ona ich ofiarą.

Wedle oztatnich dochodzeń ustalono, że panna Wiengreen jechała sama w swoim aucie. Rodzina jej narzeczonego Sternedera odprowadziła ją do auta.

Dróżnik kolejowy obok Wiener Neustadt przypomina sobie dokładnie, że kiedy podnosił rampę, zdziwiony był, że kobieta sama i w dodatku obca (tak sądził, bo jej auto miało niemiecką tablicę rejestracyjną) jedzie przez aleję o tak późnej porze.

REKONSTRUKCJA CZYNU.

W późnych godzinach wieczornych komisja śledcza starała się zrekonstruować przypuszczalny przebieg czynu. Wyjechano na szosę w aucie zamordowanej ofiary.

Jak z tego eksperymentu wynika, sprawa miała najprawdopodobniej następujący przebieg:

Panna Wiengreen jechała w sobotę wieczór przez aleję. W miejacu, w którym dokonany został zbrodniczy czyn, zatrzymane zostało jej auto jakimś sygnałem. Zmarła, która siedziała przy kierownicy, otworzyła drzwiczki po lewej stronie, ażeby zobaczyć kto właściwie zatrzymuje auto i czego sobie życzy. Morderca widząc, że młoda kobieta znajduje się sama w wozie, oddał strzał, który przeszył futro i zranił ją w lewe ramię. Teraz poznała ofiara, jakie jej grozi niebezpieczeństwo, instynktownie usunęła się w głąb wozu i otworzyła drzwiczki po prawej stronie, sądząc, że może uda się jej w ten sposób ocalić. W tej chwili morderca oddał jeszcze dwa strzały, które spowodowały śmierć młodej dziewczyny.

Momentalnie morderca sięgnął po małą walizeczkę, liczącą na tylnym siedzeniu, przy tej sposobności wypadły mu s rewolweru naboje. Następnie rzucił się do ucieczki.

Bezpośrednio po prawej stronie alei w Neunkirchen znajduje się mały lasek, który prowadzi aż do miejscowego cmentarza żydowskiego. W nocy z soboty na niedzielę była pełnia księżyca. W świetle księżyca mógł morderca śledzić, czy zbliża się pościg i stosownie do tego wybrać drogę ucieczki. Jak wskazują ślady, pędził on prosto w kierunku cmentarza, tam otwerzył walizkę, a widząc, że nie mieści żadnych wartościowych przedmiotów, porzucił ją tam.

SEKCJA ZWŁOK.

W szpitala w Neunkirchen przeprowadzono sekcję zwłok zamordowanej, która przeciągnęła się do późnej nocy. Sekcję przeprowadzili prof. Werkgartner i jego asystent Brietenecker, s zakładu medycyny sądowej wo Wiedniu, w obecności komisji śledczej. Sekcja ustaliła dwa strzały w głowę, które utkwiły w ścianie czaszki. Strzały oddano zostały w odległości 5—10 centymetrów. Trzeci strzał utkwił w lewym ramieniu, a czwarty przeszedł po szyi, nie zraniwszy jej głębiej. Śmierć nieszczęśliwej ofiary nastąpiła wzkutek ciężkiego uszkodzenia mózgu, spowodowanego pierwszym atrzałem. Poza tym wykazała sekcja, że panna Wingreed była dziewicą.

Narzeczony jej Sterneder i inne osoby spośród koła znajomych zmarłej, po krótkim przesłuchaniu i wykazaniu, że nie mają żadnego związku z morderstwem, zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Zagadka zgonu Ingridy Wiengreen nie została wyjaśniona.

Jeszcze jeden statek do Bilbao

Bilbao, 28. 4. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że angielski statek handlowy „Carth“ zawinął wczoraj do portu w Bilbao, mając na pokładzie znaczne zapasy żywności.

Jest to już 7-my z kolei okręt brytyjski, który w ostatnich czasach wszedł do wspomnianego portu.

Groźny pożar w Moskwie

Moskwa, 28. 4. PAT. Na dworcu pawelickim w Moskwie wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni stał się skład bagażu ręcznego. Spaliło się przeszło 1000 sztuk bagażu. W gaszeniu pożaru wzięły udział wszystkie moskiewskie straże ogniowe. Spalił się również samochód ciężarowy, który stał w pobliżu płonącego budynku. Władze prowadzą śledztwo celem wyjaśnienia przyczyny pożaru.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 29 bm.: Na ogół dość pogodnie, jedynie w dzielnicach północno - wschodnich na Podkarpaciu i w górach nieco chmurniej i miejscami przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Rokowania Polaków w Czechosłowacji z prem. Hodżą

Przed kilku tygodniami odbudowano w Czeskim Cieszynie Polski Komitet Międzypartyjny, w którego skład weszli przedstawiciele: Związku Śląskich Katolików (grupa posła Wolffa), Stronnictwa Ludowego (grupa b. posła Buzka i posła na sejm morawski Jungi), oraz Śląskiej Partii Robotniczej, stanowiącej odpowiednik PPS (grupa prof. Bandury). Komitet taki istniał przed paru laty, ale został rozbity wskutek niesnasek, jakie się wytworzyły pod presją zewnętrzną na tle ostatnich wyborów do Zgromadzenia Narodowego w Pradze. Socjaliści nie chcieli pójść pod komendę niektórych czynników i nie współdziałali z innymi grupami, ale zblokowali się z socjalistami czeskimi.

Na posiedzeniu Komitetu Międzypartyjnego pos. dr Wolff zakomunikował, że prezes Rady Ministrów dr Milan Hodża jeszcze przed upływem kwietnia rozpocznie rokowania s komitetem w sprawie postulatów mniejszości polskiej w Cieszyńskim. Komitet ma przedłożyć memoriał, zawierający żądania polskie i nad wyrażonymi tam żądaniami zaczną się rozmowy, które będą prowadzone przez dra Hodżę z wszystkimi sześciu członkami komitetu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Położenie gospodarcze Polski w marcu br.

wedle sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w marcu rb.:

Występujące zwykle w miesiącach zimowych osłabienie produkcji i obrotów uwydatniło się w roku bież. w nieznacznych tylko rozmiarach. Stan produkcji przemysłowej wykazuje stały ruch zwyżkowy, zarówno w dziale dóbr produkcyjnych, jak i artykułów spożycia. Wzrost zatrudnienia wykazało w marcu przede wszystkim hutnictwo żelazne, którego produkcja w ostatnim kwartale była o około 50 proc. wyższa niż w tym samym czasie r. ub. Pod wpływem korzystnej koniunktury międzynarodowej, poprawiło się również położenie przemysłu cynkowego. Przemysł metalowo-przetwórczy zwiększył uruchomienie w dziale wytwórczości artykułów budowlanych i inwestycyjnych oraz maszyn rolniczych. Do zwiększonej produkcji przystąpił również przemysł mineralny i drzewny. W fabrykach włókienniczych i odzieżowych sezon produkcyjny miał przebieg normalny przy znacznie rozszerzonych rozmiarach wytwórczości i silnym zapotrzebowaniu surowców. Wydobycie i zbyt węgla utrzymały się znacznie powyżej rozmiarów zeszłorocznych, wydobycie ropy naftowej natomiast nie wykazało poprawy. Według danych Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej — po wyeliminowaniu sezonowości — osiągnął w miesiącu sprawozdawczym 83,2 wobec 67,6 przed rokiem.

W marcu nastąpiło znaczniejsze zwiększenie eksportu węgla, wyrobów żelaznych i cynku, materiałów drzewnych i wyrobów włókienniczych; w dziale artykułów rolniczych zaś wzrósł wywóz mięsa i szynek. W silniejszym jednak stopniu zwiększony został przywóz do Polski, zwłaszcza niektórych surowców przemysłowych, wskutek czego zmalało saldo czynne bilansu handlowego.

Dzięki zwyżce obrotów gospodarczych oraz poprawie dochodów i zarobków, wzrosły wpływy skarbowe, co pozwoliło na uzyskauie nadwyżki w gospodarce budżetowej państwa w marcu, a zarazem w całym ubiegłym roku budżetowym.

Wzrost potrzeb kredytowych na cele zwiększonej produkcji i zakup surowców nie odbił się dotąd na stanie rynku pieniężnego, który również w marcu cechowała dość duża płynność. Znajduje ona wyraz w znacznym wzroście wkładów oraz poważniejszych zasobach gotówkowych instytucyj finansowych, które w małym tylko stopniu wykorzystują swe rezerwy kredytowe w instytucji emisyjnej. Jednocześnie zwiększyły się na giełdzie obroty papierami lokacyjnymi; większość papierów uzyskała poprawę kursów. Rozszerzenie swych operacyj kredytowych banki przeprowadziły przy pomocy wzrastających wkładów, które w marcu wykazały zwyżkę we wszystkich instytucjach, szczególnie zaś w bankach państwowych. Silniejszy popyt na środki obrotowe wystąpił zwłaszcza w okręgach przemysłu górniczo-hutniczego i metalowo-maszyuowego oraz przemysłu włókienniczego w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem surowców. W niektórych gałęziach przemysłu przedsiębiorstwa, wykorzystując swą pełną zdolność wytwórczą zaczęły poszukiwać kredytu inwestycyjnego na rozszerzenie swych zakładów produkcyjnych.

Silna zwyżka cen surowców i artykułów rolnych na rynkach międzynarodowych wywołała również w Polsce w ostatnich tygodniach poważuy ruch zwyżkowy, przybierający w niektórych dziedzinach nadmierne i gospodarczo szkodliwe rozmiary. Celem przeciwdziałania zwichnięciu równowagi cen oraz zapewnienia należytej podaży towarów na rynek wewnętrzny, powołana została w kwietniu przy prezesie Rady Ministrów specjalna Komisja Kontroli Cen. W wyuiku tej akcji wydany został szereg zarządzeń, dotyczących wywozu ziemiopłodów z Polski, przemiału zbóż chlebowych, obniżki cen skartelizowanych artykułów prze ysłowych, wreszcie ulgi w zakresie taryf przewozowych oraz stawek celnych dla niektórych towarów.

Odraczanie, rozkładanie na raty i umarzanie podatków i grzywien

Nowe rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej rozszerza uprawnienia władz skarbowych do odraczania, rozkładania na raty i umarzania należności skarbowych.

Izba skarbowa jest władna: 1) rozkładać na raty należności podatkowe i grzywny, jeżeli chodzi o zaliczki lub przedpłaty — na okres do 12 miesięcy, co do innych należności podatkowych oraz grzywien — do kwoty zł 100.000 bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 250 tysc. na okres czasu nie przekraczający 3-ch lat; 2) odraczać należności podatkowe i grzywny do kwoty 250.000 zł na okres czasu najwyżej 12 miesięcy; 3) umarzać poszczególnym płatnikom w ciągu tego samego okresu budżetowego: zaległości lub części zaległości w podatkach i grzywnach do kwoty 25.000 zł, w całości lub części uarosłe odsetki oraz odsetki ulgowe od zaległości bez względu na ich wysokość, zaległości z tytułu opłaty stemplowej pojedyńczej do 5.000 zł, a zaległości lub części zaległości z tytułu podatku spadkowego lub od darowizn do kwoty 25.000 zł.

Urząd skarb. jest władny: 1) rozkładać na raty spłatę należności podatkowych i grzywien, jeżeli chodzi o zaliczki — na okres do 6 miesięcy, co do innych należności — do kwoty 25.000 zł na okres najwyżej 2 lat, do 50.000 na okres najwyżej 1 roku; 2) odraczać płatność należności podatkowych i grzywien do 50.000 zł na okres czasu najwyżej 6 miesięcy; 3) umarzać zaległe podatki do 5.0000 zł, narosłe odsetki oraz odsetki ulgowe do wysokości 500 zł.

Obowiązek płacenia składki gminnej

N. T. A. ogłosił wyrok w sprawie pomiędzy zarządem Gminy Żydowskiej w Ostrowcu Kieleckim a współwłaścicielem miejscowej fabryki, mieszkającym w Warszawie, który opodatkowany przez Gminę Żydowską, złożył odwołanie do władz wojewódzkich, motywując je faktem, iż mieszka stale w Warszawie, gdzie opłaca składkę gminną, a zatem nie powinien ponosić ciężarów na rzecz gminy ostrowieckiej.

Władze wojewódzkie podzieliły punkt widzenia płatnika.

Od powyższej decyzji zarząd gminy odwołał się do N. T. A.

N. T. A. orzekł, że składkę gminną należy opłacać również na rzecz gminy tej miejscowości, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo, z którego płatnik ciągnie dochody.

Wyrok w tej sprawie ma zasadnicze znaczenie dla gmin żydowskich w całym kraju.

Produkcja i konsumcja cyny

Według danych Międzynarodowego Instytutu Cyny światowa produkcja cyny w pierwszym kwar tale 1937 r. wynosiła 43.600 ton, wobec 39.065 t. w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

Światowe spożycie cyny w zakończonym w lutym rb. roku gospodarczym 1936/37 wynosiło 166.391 t., czyli było o blisko 7½ proc. wyższe niż w roku gospodarczym 1935/36. W Stanach Zjednoczonych spożycie cyny wzrosło o 16 proc., w Rosji Sowieckiej o 38 proc., przy czym Z.S.S.R. wysunął się na 3 miejsce w światowej konsumcji cyny. Konsumcja cyny we Francji wzrosła o 23 proc., w Japonii o 21 proc., w Polsce o 42 proc., w Czechosłowacji o 32 proc., w Belgii o 23 proc.

Natomiast w Niemczech nastąpił spadek konsumcji o 8 proc., a w Szwecji o 14 proc., spadło również nieznacznie spożycie cyny w Wielkiej Brytanii.

W ciągu marca uchwytne zapasy cyny zwiększyły się o 120 t., do ogólnej kwoty 23.476 t., co mniej więcej wynosi 15 proc. przeciętnego spożycia rocznego. W marcu 1936 zapasy cyny wynosiły 17.336 t., czyli około 11.6 proc. rocznego spożycia.

Zasadnicza sprawa przemysłu naftowego

Z Drohobycza donosi nasz korespondent: Na terenie zagłębia naftowego od paru lat głośną jest sprawa pateutów na pompotłok. Patent taki uzyskał był inż. Stanisław Prus Szczepanowski, syn Stanisława Szczepanowskiego, właściwego pioniera przemysłu naftowego w Małopolsce, autora głośnego dzieła „Nędza Galicji". Inż. Szczepanowski po opatentowaniu pompłoka swego systemu — wytoczył szereg procesów cywilnych i karnych właścicielom kopalń, oskarżając ich względnie pozywając za nieprawne używanie pompotłoka jego patentu. Właściciele kopalń bronili się tym, że metoda pompotłoka upatentowana przez inż. Szczepanowskiego była już dawno znaną w Zagłębiu. Ponadto korzystali właściciele kopalń z innego patentu inż. Krupy, któremu to patentowi zarzucił inż. Szczepanowski zależność od swego.

W jednym z procesów na tle tym wynikłych — Sąd okręg. w Samborze a następnie Sąd Apelac. we Lwowie uniewinnił właścicieli kopalń Bertę Próchnik i tow. wychodząc z założenia, że Berta Próchnik nabywając licencję od inż. Krupy na stosowanie pompotłoka jego patentu — działała w dobrej wierze i że pompotłok inż. Krupy nie jest zależny od patentu inż. Szczepanowskiego. Sprawa ta o tak zasadniczym znaczeniu dla technicznych spraw zagłębia naftowego jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Pomysł egzaminów dla kupców znowu odżył

Art. 124 prawa przemysłowego przewiduje możliwość wprowadzenia „egzaminów kwalifikacyjnych" dla kupców.

Rada naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego postanowiła wszcząć starania o ustanowienie takich egzaminów i przystąpiła do opracowania projektu rozporządzenia wykonawczego, który przedstawi Min. Przemysłu i Handlu i Min. Op. Społ.

O co tu idzie, nie potrzeba chyba tłumaczyć.

Handel zagraniczny Austrii

Przywóz do Austrii w pierwszym kwartale r. b. osiągnął wartość 347.3 milj. szylingów, gdy eksport z Austrii wyrażał się cyfrą 267.2 milj. szylingów. W ten sposób nadwyżka importu nad eksportem wynosi 80.1 milj. szylingów.

Największym dostawcą towarów do Austrii we wspomnianym okresie były Niemcy, których przywóz przedstawiał wartość 51.6 milj. szylingów, drugie miejsce zajmuje Czechosłowacja (36.2 milj. szyl.), trzecie Węgry (33.4 milj.), czwarte Jugosławia (28.2 milj), piąte Stany Zjednoczone A. P. (21.5 milj.), szóste Polska (19.3 milj.), następnie idą kolejno Rumunia, Wielka Brytania, Włochy, Francja, Szwajcaria, Australia, Grecja, Japonia.

Na pierwszym miejscu jako odbiorca towarów austriackich w pierwszym kwartale rb. stały również Niemcy z kwotą 41.9 milj. szylingów. Drugie miejsce zajęły Włochy (38.6 milj.) trzecie Węgry (19.6 milj.), czwarte Czechosłowacja (18.4 milj.), a dziesiąte Polska (12.1 milj.).

Zakończenie sezonu śledziowego

Sezon importerów śledzi solonych w Gdyni należy uważać za ukończony. Transporty śledzi nie nadchodzą już za wyjątkiem drobnych partyj, a sprzedaje się ze składów tylko małe ilości. Wobec braku zapotrzebowania na śledzie solone, cen się nie notuje, gdyż ceny nie decydują teraz o możliwości sprzedaży. Ostateczny bilans minionego sezonu będą mogli zrobić importerzy śledzi tak w Gdyni, jak i w Gdańsku, dopiero po wyjściu wszystkich zapasów ze składów, co nastąpi dopiero z chwilą rozpoczęcia się nowego sezonu szkockiego i jarmuckiego.

—<>—

ŻYCIE I SĄDY

Czy zezwolenie autora na muzyczne odtworzenie jego utworu w kawiarni upoważnia właściciela kawiarni do odtworzenia tego utworu w formie filmu dźwiękowo-reklamowego.

Zygmunt B. i J. R. wystąpili przeciwko Dr. A. W. o 3.000 złotych, z czego dwa tysiące tytułem wynagrodzenia szkody, a tysiąc złotych tytułem pokutnego, oraz żądali nakazania zniszczenia bezprawnie sporządzonych egzemplarzy filmu dźwiękowego, zawierającego utwór powodów, wyjaśniając, iż Dr. A. W. przy pomocy środków technicznych dostarczonych przez P.A.T.-a przeniósł na taśmę filmowo-dźwiękową utwór, przedstawiany w różnych kino-teatrach bez zezwolenia powodów.

Sądy niższe powództwo oddaliły. Sąd Najwyższy orzekł, iż kasacja zasługuje na uwzględnienie. Sąd apelacyjny bowiem pogląd swój, iż odtworzenia

spornego utworu nastąpiło przypadkowo, uzasadnił tym, że utwór został odtworzony przy sposobności dokonania filmowej reklamy lokalu kawiarni. Pogląd ten bynajmniej nie usprawiedliwia samego faktu bezprawnego wkroczenia w prawa skarżących jako twórców utworu bez ich zezwolenia. Zezwolenie bowiem dotyczyło jedynie odtworzenia utworu w śpiewie w lokalu kawiarni, a zatym mniemanie pozwanego, że tym samym ma prawo reklamować lokal kawiarni tym utworem nie jest usprawiedliwione, zapoznaje bowiem, iż o sposobie odtworzenia utworu rozstrzyga jego twórca. Dalsza przesłanka Sądu Apelacyjnego, iż odtworzenie fragmentu spornego utworu nie wyrządziło szkody skarżącym jest również błędna, bowiem zapoznaje, iż każde wkroczenie bezprawne w prawo twórcy wyrządza szkodę materialną w postaci pozbawienia go korzyści materialnych, jakie się łączą z rozpowszechnianiem dzieła. (S. N. C. I. 2337/35).

Czy gmina podnosząc poziom ulic obowiązana jest wynagrodzić szkody powstałe dla sąsiadujących nieruchomości.

Gmina m. Baranowicz, prowadząc regulację dwóch ulic podniosła ich poziom do tego stopnia, iż utworzyły się sztuczne tamy i spiętrzenia wody, które zalewały posesję Stanisławy L., psując jej dom. Z tego też powodu wystąpiła ona do Sądu i zażądała zobowiązania pozwanej Gminy do wykonania swoim kosztem robót, zmierzających do podniesienia jej domu i usunięcia skutków zatopienia wodą, lub też zasądzenia sumy 4.000 złotych, potrzebnych na dokonanie tych robót. Sąd Apelacyjny oddalił powództwo, wychodząc z założenia, iż kwota strat nie opiera się na żadnych konkretnych danych i że kosztorys załączony przy pozwie nie jest dowodem, by dokonanie wskazanych tam robót było niezbędne. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i orzekł, że gmina miejska uprawniona jest do podnoszenia lub obniżania poziomu ulic bez naruszania wszakże praw właścicieli posesji przylegających do tych ulic; w razie takiego naruszenia gmina obowiązana jest do wynagrodzenia strat, wyrządzonych właścicielowi. W tym zaś przypadku właściciel może żądać albo zobowiązania gminy do przeprowadzenia na swój koszt przeróbek w jego majątku i dostosowanie tego majątku do nowego stanu rzeczy, albo też do zapłacenia pewnej kwoty, potrzebnej na te naprawy; nadto może żądać wynagrodzenia za czas pozostawiania majątku w stanie uszkodzonym. (S. N. C. I. 2930/35).

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 28. 4. Pszenica 80% ziarn szklist. 30.25—30.50 dworska czerw. stand. 30—30.25 biała stand. 29.50—29.75 targowa stand. 29—29.25 Żyto dworskie stand. 24.75—25 targowe stand. 2.25—24.75 Owies dworski stand. niezadeszcz. 23—23.50 lekko zadeszcz 22.75—23.25 targowy stand. lekko zadeszcz. 22.25—22.75 Jęczmień dworski stand. 23.25—24.25 targowy stand. 21.75—22.25. Nowe standarty mąka pszenna gat. I. 65% 44.50 gat. II 70% 25.50—26.50 razowa 95% 34—34.50 pastewna 15.25—16 Stare standarty mąka pszenna gat. gat. I 20% 48.50—49.50 IA 45% 46.50—47 ID 65% 44.50 pastewna 15.25—16 razowa 95% 34—34.50 Mąka żytnia okr. Krakowskiego nowe stand. mąka żytnia gat. I. 70% 34.25—34.50 razowa 95% 28.50—29.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 4. Akcje: Bank Polski 100 Lilpop 13.30 Ostrowiec 28 Starachowice 33.25—33. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwestycyjna I em. 65.90 II em. 64.90 4% prem. poż. inwest. seryjna I em. 86.75 II em. 84 konwersyjna 59.50 konwers. kolejowa 57.50—57.85 dolarowa 54.50 kupon 8.32 dolarowa (dolarówka) 43.50. stabilizacyjna 368 kupon 6.38 konsolidacyjna grube 55.25—55.13 setki 53.88—53.63 drobne 53.50—53.25 Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.25 Holandia 289.75 Londyn 26.09 Nowy Jork czek 5.27 5/8 Nowy Jork telegraficz 5.28 Paryż 23.56 Praga 18.38 Sztokholm 134.50 Szwajcaria 120.95 Włochy 27.85. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 28. 4. Ceny transakcyjne nie notowane. Ceny orientacyjne żyto 23.25—23.50 mąka żytnia stand. nowe razowa 95% 28 (notowana po raz pierwszy) otręby żytnie 14.50—15. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 28. 4. Dewizy: Paryż 19.45 Londyn 21.56½ Nowy Jork 4.36 5/8 Bruksela 73.76 Mediolan 22.98 Amsterdam 239.85 Berlin 175.55 Sztokholm 11.12½ Oslo 108.37½ Kopenhaga 98.22½ Praga 15.24 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

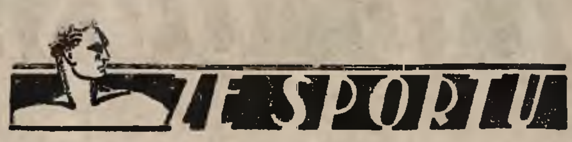
w Londynie Ł. 61.50 w Paryżu Fr. fr. 17.25 w Zurychu dol. 54 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 28. 4. Kursy zamknięcia: Dillonowska 47.50. Tendencja wyczekująca.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 28. 4. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 24½ termin 24½ Cyna 256—½ termin 252—½ Straits 258 Ołów 25 1/16 termin 24 7/8 Miedź 60½—¾ termin 58 1/8—¼ Elektrolit 62½—61½ Złoto 140,6½.



WYŚCIG AUTOMOBILOWY W NEAPOLU.

Rzym (Pat). W niedzielę rozegrany został pod Neapolem wyścig automobilowy o nagrodę księżnej Piemontu przy udziale 24 zawodników, reprezentujących 8 państw.

W kategorii samochodów do 1500 cm. zwyciężył Włoch Trossi na Maserati, a w kategorii powyżej 1500 cm. — pierwsze miejsce zajął Włoch Farina na maszynie Alfa-Romeo, uzyskując średnią szybkość 98 klm. na godz.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA JUGOSŁAWII.

Belgrad (Pat). W Belgradzie odbył się w niedzielę finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Jugosławii. W meczu tym SC Gradjański z Zagrzebia pokonał drużynę SK Belgrad 4:0 (3:0), zdobywając tytuł mistrzowski.

PIŁKARZE WŁOCH POKONALI WĘGRY.

Turyn (Pat). W Turynie odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski o międzynarodowy puchar, pomiędzy reprezentacjami Węgier i Włoch.

Zwyciężyła reprezentacja włoska w stosunku 2:0 (1:0). Zawodom przyglądało się 45 tys. widzów, których mecz, pomimo zwycięstwa włoskiego, rozczarował, gdyż gra stała na niskim poziomie.

W tabeli o puchar prowadzi Czechosłowacja z 5-ma punktami przed Włochami i Węgrami po 4 pkt.

JUGOSŁAWIA — WĘGRY W TENISIE.

Belgrad (Pat). W Zagrzebiu odbywa się obecnie międzypaństwowy mecz tenisowy Jugosławia-Węgry.

Po dwuch dniach gier stan meczu brzmi 2:2. Szczegółowe wyniki notujemy: Gabrowitz — Radowanowic 6:1, 6:3, 6:2, Pallada — Petö 6:2, 6:2, 6:3, Puncec — Dallos 4:6, 4:6, 6:0, 6:3, 6:1. W grze podwójnej para węgierska Gabory — Ferenczy pokonała parę jugosłowiańską Kukuljewic — Radowanowic 3:6, 4:6, 7:5, 6:0, 6:3.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W RZYMIE.

Rzym (Pat). W finale gry pojedynczej panów Palmieri pokonał Stefaniego 5:7, 6:3, 3:6, 6:3, 6:2, w finale gry podwójnej pań para Noel-Mathieu pokonała parę Horn-Yorke 6:3, 7:5, w finale gry mieszanej para Yorke-Journu pokonała parę Sander-Romanoni 7:5, 7:5, we finale singla pań Mathieu pokonała Horn 7.5, 6:4.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Praga (Pat). Na zawodach pływackich w Pradze najlepsza pływaczka czeska Szramkowa ustanowiła dwa nowe rekordy krajowe, a mianowicie: 400 m. klasycznym — 6.58,5 min., 500 m. klasycznym — 8:47 min.

Bukareszt (Pat). W niedzielę odbył się w Bukareszcie międzypaństwowy mecz rugby Włochy — Rumunia. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Widzów — 5 tys.

Nowy Jork (Pat). Reprezentacyjna drużyna St. Zjedn. wystąpi w meczu tenisowym przeciwko Japonii (30 bm. — 2 maja San Francisco) w następującym składzie: Budge, Parker, Mako, i Hunt.

Paryż (Pat). W dn. 20 czerwca w Amsterdamie na stadionie olimpijskim odbędzie się definitywnie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Europy zachodniej i Europy Środkowej. Mecz odbędzie się w ramach holenderskich „Dni Olimpijskich“.

Berlin (Pat). W dniach 7-9 maja w Monachium walczyć będzie niemiecka reprezentacja tenisowa o puchar Davisa z Austrją w następującym składzie: von Cramm, Henkel i Dettner.

—<>—

POLSKA — SZWECJA mecz międzypaństwowy piłkarski odbędzie się w Warszawie dnia 23 czerwca b. r.

PZPN ZWRÓCIŁ SIĘ DO ALEKSA JAMESA, słynnego napastnika londyńskiego Arsenalu, o objęcie posady trenera polskich piłkarzy na 3 miesiące lipiec, sierpień i wrzesień br.

ROTHOLC, znany bokser warszawskiej Gwiazdy, znokautował w 99-tym meczu w barwach swego klubu na meczu z Czechowicami Czajkowskiego.



CZWARTEK 29 KWIETNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka 8 Aud. dla szkół 11.30 Poranek muz. dla młodz. szk. pow. W progr. utwory K. Szymanowskiego 11.57 Sygnał czasu hejnał 12.03 Koncert ork. P. P. pod dyr. A. Dołżyckiego 12.40 Dziennik połud. 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich trans. z Wystawy Radiowej 14 Muzyka 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 „Orbis mówi...“ 15.18 Muzyka z Wystawy Radiowej 16 Dokąd jechać w święto? 16.05 „Co o nas mówią...“ z wystawy radiowej 16.15 Wiad. z dnia... 16.20 „Chwilka pytań“ pogad. dla dzieci starszych 16.35 „Miłość Schumanna“ report. muz. 17.15 „Przeglądamy garderobę letnią“ pogad. 17.30 Aud. pośw. Japonii 17.50 z Poznania odczyt 18 Pogad. aktualna 18.10 z Warsz. wiad. sport. 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Polska pieśń chóralna w wyk. Krak. Tow. Śpiew. „Echo“ z wystawy radiowej 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 Koncert kameralny pośw. utworom M. Ravela 19.45 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. wileńskiej 20.25 „Bilans miesiąca propagandy ośrodków W. F. 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna. 21 XXIV aud. z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich: Witold Friemann“. Aud. poprzedzi słowo wstępne dr. Br. Wójcik -Keuprulianowej 22 Muz. tan. w wyk Małej ork. PR.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Pogad. roln., 15 p. Kraków 15.15 Płyty 16 Skrzynka ogólna — dr. M. Stępowski 16.15 Życie kultur stolicy 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Pogad. roln. 15 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Kącik humoru 16 Program 16.05 „Zagadnienie tworzywa radiowego“ szkic liter. 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 188.35 „Dawna młodzież przy pracy społecznej“, odczyt 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Biecz — mały Kraków“ pogad. 18 Koncert życzeń 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur Śląska 15.40 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Pogad. aktualna 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 13 Koncert życzeń 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Do źródeł Wisły“ pogad. z cyklu „Urlopy robotnicze“ 13.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert 17.05 Koncert chóru kobiecego 19.35 Koncert życzeń 20.55 Poezje szwajcarskie 21.20 Wesołe porady wiosenne 22.20 Muzyka taneczna.

Mediolan 17.15 Koncert solistów 21 Tr. z La Scali: Wieczór oper.

Droitwich 19.40 „Robinson Cruzoe“ — opera komiczna Offenbach 21.25 Koncert ork. dętej 22.20 Muzyka kameralna.

Bruksela flam. 20 „Fryderyka“ — operetka Lehara.

Budapeszt 18.40 Muzyka cygańska 22.10 „Pocałunek Jej Królewskiej Mości“ — słuchowisko muzyczne.

Kopenhaga 20 „Eliasz“ — oratoniur Mendelsohna 22.35 Wesoła audycja.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA KRAKOWA

W ramach szermierczych mistrzostw Krakowa rozegrano dotychczas spotkania we florecie, które wyłoniły mistrza w tej broni Pierwsze miejsce zajął bez porażki dr Józef Wodniecki, drugie Jarosz Janusz (AZS) i trzecia Sołtan Stanisław (AZS). Zawody odbywają się w sali Starego Teatru podczas Wielkiej Wystawy Radiowej i są organizowane z inicjatywy Polskiego Radia, przez sekcję szermierczą WKS. w Krakowie. W pierwszym dniu turnieju, przyglądało się zadowom 1.900 osób, jest to zatem jedna z najlepszych form propagandy pięknego sportu szermierczego.

W czwartek i piątek rozegrane zostaną spotkania w szpadzie i szabli, w oba dni o godz. 10-tej. W dniach tych zastosowany będzie do sędziowania elektryczny aparat rejestrujący trafienia. Zwycięzca w szabli tego turnieju otrzymuje srebrny puchar przechodni dyr. Rozgłośni krakowskiej Bronisława Winiarza.

CO SIĘ DZIEJE NA WYSTAWIE RADIOWEJ

10.000 osób zwledziło amplifikatornię i studia Polskiego Radia zainstalowane na Wystawie Radiowej, oraz stoiska firm reprezentujących dorobek radiotechniki. Liczne premie i udział w konkursach skłaniają do tego, by kilkakrotnie powracać na wystawę, celem zwiększenia szans wygranej, względnie zyskania więcej premii. Dziś przedostatni dzień wystawy.

W najbliższym czasie podczas meczu Gwiazdy z Makkabi walczyć będzie Rotholc z Rundsteinem, obecnym mistrzem Polski.

CHROSTEK, najlepszy bokser Krakowa, po zdobyciu mistrzostwa w Poznaniu, przenosi się na stałe do Lwowa.

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE: Admira — Postsport 1:1, Austria — Hakoah 3:2, Rapid — Sportklub 1:1, Wacker — FC Wien 2:2, Vienna — Faworitner 2:0, Floridsdorf — Libertas 3:1, Slavia —Nahod 4:1, Sparta—Prościejów 6:1, Viktoria Žižkov — Bratislava 4:1, Židenice — Viktoria Pilzno 2:3, Morawska Slavia — Kladno 3:0, Uzhorod — SK Pilzno 5:0, Bocskai — Kispesti 2:1, Budai — Haladas 5:2, Phoebus — Budafok 3:2. — Garbarnia ligowa (Kraków) — KS Starachowice 1:6! (Trenerem Starachowic jest Smoczek).

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 4 g 06 m
29	Zachód słońca 18 g 39 m
CZWARTEK	18 Ijar 5697

Lag B'omer

Zlewają się w jeden wielki symbol wspomnienia z wieków minionych i zdobycze z epoki współczesnej. Nierozerwalnie złączeni z przeszłością, a przy tym stale w przyszłość wpatrzeni, kroczymy wbrew licznym przeszkodom ku realizacji naszej Myśli i naszego Dzieła. A zarówno walką bohaterów jak i znojną, twórczą, pionierską pracą ten swój pochód znaczymy.

Lag B'omer, święto, które dziś obchodzimy jest tego wymownym symbolem. Uczniowie rabi Akiby, który za czasów powstania Barkochby życie swoje nosili narodowi w ofierze, rabi Szimon Bar Jochai, którego pamięć po dziś obchodzona jest w palestyńskim Meron, wycisnęli na dniu tym piętno historii z okresu naszych walk wolnościowych. A przykład bohaterów z przed 18. stuleci sale pozostał żywy w narodzie. Dziś zaś twórczy rozmach naszego pokolenia przemienił Lag B'omer także w święto radości i rozkwitu, w święto zdrowia, sportu i tężyzny fizycznej, w święto młodego pokolenia, owianego wiarą.

Bo młodzież żydowska, godna spadkobierczyni tych samych ideałów, w obronie których walczył Barkochba i jego towarzysze, na gruncie tej właśnie przeszłości kładzie podwaliny pod naszą teraźniejszość i naszą przyszłość.

Święto Lag B'omer to jeszcze jeden przejaw żywotności naszego narodu i jego niezmożonego dążenia do wolnego narodowego bytu.

—<>—

Rewizja w Stronnictwie Narodowym

Wczoraj rano policja krakowska przeprowadziła rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie. Rewizja została również przeprowadzona w mieszkaniu mgr Pawlikowskiego, sekretarza okręgu grodzkiego, Stronnictwa Narodowego.

W czasie rewizji zakwestionowano nielegalne druki.

Uczestnicy wyprawy myślenickiej naradzają się

Wczoraj rano adwokaci endeccy konferowali przez 5 godzin z przebywającymi w więzieniu św. Michała 10 uczestnikami wyprawy myślenickiej. Tematem konferencji była sprawa wniosków odwodowych.

Przebywający na wolności 33 oskarżeni przybędą w piątek do Krakowa i będą naradzali się z obrońcami nad wnioskami odwodowymi.

Czy nastąpi dziś likwidacja blokady?

Sprawa blokady I Domu Akademickiego w Krakowie nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Warunki postawione przez blokujących nie zostały przez drugą stronę przyjęte, gdyż większość endecka nie godzi się na ustąpienie pewnej ilości miejsc we władzach.

Wobec tego stanowiska większości, studenci biorący udział w blokadzie postanowili blokadę kontynuować. Nie jest jednak wykluczone, że w ciągu dnia dzisiejszego zajdą w tej sprawie decydujące wypadki.

Dziś wyrok w procesie o nadużycia na szkodę P. K. P.

Przez cztery dni toczył się przed sądem krakowskim proces o nadużycia na szkodę P. K. P. przy wystawianiu recept. Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiali prokurator i obrońcy. Ogłoszenie wyroku nastąpi dziś o godz. 1-szej w południe.

Aresztowanie agitatorów endeckich rozlepiających ulotki antyżydowskie

W nocy z wtorku na środę policja krakowska zatrzymała dwóch osobników, rozlepiających na murach miasta ulotki antyżydowskie. Są to ulotki nielegalne, utrzymane w bardzo ostrym tonie.

Po wylegitymowaniu okazało się, że są to Antoni Marcinkowski, magazynier firmy „Iskra" oraz student Akademii Górniczej Jan Dröcher.

Charakterystyczne jest, że Marcinkowski tego samego dnia zasiadał na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim, gdzie był oskarżony o zorganizowanie bojówki antyżydowskiej w Krakowie.

Obaj stanęli wczoraj rano przed sądem starościńskim i zostali zasądzeni po 2 dni aresztu wzgl. 10 złotych.

Zasądzenie radnego m. Krakowa za agitację strajkową

Przed sądem krakowskim toczył się przed kilkunastu dniami proces, będący epilogiem strajku piekarzy, jaki miał miejsce w maju ub. roku w Wieliczce.

Proces ten został wówczas odroczony i dopiero w dniu wczorajszym zapadł wyrok w tej sprawie. I tak został zasądzony radny m. Krakowa, Stanisław Cekiera, sekretarz związku spożywców, za nawoływanie do terroru strajkowego na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary.

Z pośród dalszych oskarżonych zostali zasądzeni piekarze Mieczysław Kłosowski, Jan Piątek, Mieczysław Kleinman, Mojżesz Lustgarten i Andrzej Kadula na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary, za terror strajkowy, tj. przewrócenie wozów z pieczywem.

Porwanie 15-letniej cyganki w Krakowie

Finał romantycznej historii -- w kryminale

Pełna romantycznych przygód jest sprawa cygana Karola Włocha, przebywającego obecnie w więzieniu św. Michała pod zarzutem uwiedzenia 15-letniej cyganki.

Dwudziestokilkoletni cygan Karol Włoch objeżdżał ze swym obozem całą Polskę i zawitał pewnego dnia do Zielonek pod Krakowem, gdzie obóz rozbił swe namioty. Cyganie wybrali się do miasta i tutaj natrafił Włoch na piękne dziewczę cygańskie. Była to 15-letnia Maryna Siwakówna, która z rodzeństwem swym mieszka w Prądniku Białym.

Siwakowie trudnią się kotlarstwem, a kobiety uprawiają proceder wróżbiarski. Nic dziwnego, ze między mieszkańcami obozu cygańskiego a zamieszkałą w Krakowie rodziną zadzierżgnięte zostały węzły przyjaźni. Niebawem jednak Siwakowie zauważyli, że Włoch darzy ich córkę gorącym uczuciem, co nie przypadło im do gustu. Na tle tym poczęło dochodzić do incydentów.

Pewnego dnia zjawił się Włoch w mieszkaniu Siwaków w towarzystwie kolegów i znienacka obezwładnił matkę i siostrę 15-letniej Maryny, zamykając obie w jednej z izb. Dokonawszy tego porwał dziewczynę i umknął z nią do obozu w Zielonkach. Natychmiast zwinięto namioty i obóz wyjechał z Krakowa.

W kilka godzin po tym wypadku policja krakowska została powiadomiona o napadzie i wdrożono pościg. Jak się okazało, obóz cygański wyjechał na Śląsk, gdzie też zatrzymano młodą dziewczynkę wraz ze sprawcą jej porwania.

Marynę Siwakówną przewieziono do Krakowa, gdzie powierzono ją opiece rodziny, natomiast Włoch osadzony został w więzieniu i w najbliższym czasie wręczony mu będzie akt oskarżenia.

Bilety turystyczne

W nadchodzącym sezonie turystycznym, w okresie od 15 maja do 15 listopada br. będą mogli korzystać z ulgowych przejazdów za biletami turystycznymi 1000 kilometrowymi i 2500 kilometrowymi członkowie następujących towarzystw: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Kraków, Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, Warszawa, Towarzystwo Turystyczne „Beskidenverein", Bielsko, Podolskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, Tarnopol, Polski Związek Narciarski, Kraków, Polski Związek Kajakowy, Warszawa.

Przejazdy za tymi biletami mogą się odbywać w klasie 2 i 3 pociągów osobowych i pospiesznych od stacyj większych miast i osad do stacyj miejscowości turystycznych jak również pomiędzy stacjami miejscowości turystycznych.

Do stacyj wyjazdowych, ustalonych w biletach turystycznych, obowiązujących w roku ubiegłym, włączone zostały dodatkowo stacje: Chrzanów, Chodorów, Chojnice, Działdowo, Dziedzice, Inowrocław.

Stacje miejscowości turystycznych uzupełniono 42 nowymi stacjami, z których jako najważniejsze należy wymienić: Kuty, Mościce, Podhajce, Sambor, Sanok, Tuchola, Wilejka, Wisła, Głębce, Znin, Bereza Kartuska.

Nowe wydanie biletu turystycznego zawiera, nie jak dotychczas 25, ale 30 kuponów, umożliwiających 30 przejazdów w granicach liczby kilometrów, na którą opiewa bilet.

Cena biletu została zmieniona i wynosi obecnie za bilet 1000 kilometrowy: w kl. 2 poc. osob. zł. 45.—, na poc. posp. zł. 56.25, w kl. 3 poc. osob. zł. 30.—, na poc. posp. zł. 37.50. — Za bilet 2.500 kilometrowy w kl. 2 poc. osob. zł. 90.—, na poc. posp. zł. 112.50, w kl. 3 poc osob. zł. 60.—, na poc. posp. zł. 75.—

KRADZIEŻ W SKLEPIE JUBILERSKIM

Ze sklepu jubilerskiego przy ul. Dietla 44, skradziono na szkodę Lubina Henryka, zegarmistrza, 4 pary kolczyków złotych z rubinem wart. 100 zł.

ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO CHOREJ

Onegdaj zaginęła w czasie pobytu w Krakowie umysłowo chora Solnik Franciszka, lat około 40, zam. w Kalinie Rędziny pow. Miechów.

—<>—

— **WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ** żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

—<>—

Znaczenie polityczne wizyty prez. Miklasa w Budapeszcie

Warszawa, 28. 4. (Sin.) Z Budapesztu donoszą: Dziś ogłoszono program wizyty prezydenta austriackiego Miklasa, który przybywa do Budapesztu 3 maja w towarzystwie swej małżonki, kanclerza Schuschnigga, sekretarza stanu dra Schmidta i członków świty. Pobyt ich jest zapowiedziany na 3 dni i jest odpowiedzią na wizytę, jaką złożył regent Horthy w jesieni ubiegłego roku we Wiedniu, wracając z wizyty u króla włoskiego.

Wizyta prezydenta Miklasa nie jest pozbawiona znaczenia politycznego. Miklas przybywa bowiem w 10 dni po konferencji między kanclerzem Schuschniggiem a Mussolinim w Wenecji. Wobec znaczenia, jakie miał zjazd wenecki, austriaccy i węgierscy mężowie stanu starać się będą, by utrzymać dalszą ścisłą współpracę szczególnie w stosunku do Jugosławi i Rumunii. Pod tym względem uważany jest tutejszy komentarz Gaydy do zjazdu weneckiego, mimo sprostowania, ogłoszonego przez kanclerza Schuschnigga, za miarodajny, o ile chodzi o plan włoski, dotyczący współpracy państw bloku rzymskiego z niektórymi państwami Małej Ententy.

Żydowski górnik uratowany po głodówce

Katowice, 28. 4. (K) Część prasy niemieckiej, wychodzącej na Górnym Śląsku umieściła w dniu dzisiejszym wiadomość o śmierci członka załogi kopalni siemianowickiej Abrahama Rozmaryna — wskutek wycieńczenia w związku z ostatnio przeprowadzoną głodówką w podziemiach tej kopalni. W związku z tą wiadomością zwróciliśmy się do źródeł miarodajnych i okazało się, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa, albowiem chociaż p. Rozmaryn faktycznie zasłabł z głodówki i umieszczono go w szpitalu, to jednak wczoraj został wypisany ze szpitala jako zdrów. Rozmaryn jest jedynym Żydem w Polsce pracującym w górnictwie.

Strajki włoskie na kopalniach

Katowice, 28. 4. (K). Wczoraj wieczorem wybuchł strajk włoski na kopalni „Dary Boże“ w Kostucnie. Część załogi okupuje podziemia kopalni, zaś część pozostaje na powierzchni. Strajkujący wysunęli 66 żądań natury ekonomicznej. Odbyta konferencja nie dała rezultatu. Również załoga jednej z największych kopalń na Śląsku, kopalni „Ferdynand“ w Katowicach wysunęła cały szereg żądań, grożąc w przeciwnym razie strajkiem włoskim.

KRONIKA ŁODZKA

11-letni bratobójca

Łódź, 28. 4. (G). We wsi Głuszyna pokłócili się dwaj bracia Nowakowie, 18-letni Stanisław i 11-letni Mieczysław. W czasie kłótni Mieczysław ugodził brata nożem sprężynowym w brzuch na skutek czego tenże zmarł. 11-letniego zabójcę aresztowano.

Łódź, 28. 4. (G). Przed sądem stanęła dziś redaktorka odpowiedzialna tygodnika „Zew Sumienia“ Jachowiczowa, oskarżona o publiczną pochwałę zbrodni stanu. W dwóch artykułach pismo to wychwalało znanego anarchistę hiszpańskiego Durruttiego. P. Jachowiczowa została uniewinniona. W motywach sąd zaznaczył, że Durrutti walczył w swoim czasie przeciwko monarchii hiszpańskiej, a ostatnio padł na froncie po stronie rządu madryckiego, u-znanego przez rząd polski i dlatego w wychwalaniu go nie ma żadnej zbrodni.

Łódź, 28. 4. (G). W dniu dzisiejszym WIZO w Łodzi święci jubileusz 10-letniego istnienia. Wieczorem odbędzie się w lokalu WIZO uroczysty bankiet, na którym wygłosi przemówienie p. Salomea Lewite z Warszawy.

Łódź, 28. 4. (G). 1 maja odbędą się w Łodzi 3 pochody: PPS wspólnie z niemieckimi socjalistami wyruszy tradycyjnie z Wodnego Rynku na groby poległych powstańców na Polesiu Konstantynowskim. Ponadto oddzielnie będzie szedł pochód Bundu, którego trasa została znacznie skrócona, i pochód PPS frakcji. Starostowie wszystkich powiatów wydali zakaz urządzania pochodów i zgromadzeń na wolnem powietrzu. Wobec tego na obchody socjalistyczne w Zgierzu i Konstantynowie, gdzie PPS i Niemcy pójdą razem, jak również w Aleksandrowie, gdzie odbędzie się specjalny pochód Poalej Syjon prawicy.

Łódź, 28. 4. (G). W Strykowie przeprowadzono rewizję i aresztowano 20 działaczy endeckich.

Łódź, 28. 4. (G). 26-letni Franciszek Madej za wybijanie szyb w sklepach żydowskich otrzymał 10 dni aresztu.

Ferie sądowe

Warszawa, 28. 4. (A). W roku bieżącym ograniczone zostaną w okresie letnim rozprawy sądowe w sądach cywilnych. W ciągu lipca i sierpnia wobec wyznaczenia ferii sądowych odbywać się będą tylko sprawy cywilne, nie cierpiące zwłoki. W sądownictwie karnym rozprawy odbywać się będą normalnie.

Ujęcie mordercy rodziny żydowskiej

Kielce, 28. 4. (S) Po wydaniu w ubiegłym tygodniu wyroku uniewinniającego przez Sąd Okręgowy w Kielcach na oskarżonych o zamordowanie rodziny Szmulewiczów w Stawach powiatu jędrzejowskiego, nadeszła w dniu dzisiejszym z Jędrzejowa do Kielc sensacyjna wiadomość, że z rzeki Nidy wydobyto trupa niejakiego Chmielewskiego. Śledztwo ustaliło, że Chmielewski był jednym ze sprawców napadu na Szmulewiczów i że w czasie napadu został on w straszny sposób pogryziony w w nos przez zmarłego Königsteina. Jego koledzy mordercy, chcąc zatrzeć ślady zbrodni, zabili Chmielewskiego i wrzucili go do rzeki. Dom, który zajmowała rodzina Szmulewiczów w Stawach został wynajęty przez rolnika Kosińskiego z Wojdzisławia, który według doniesień swej zdradzonej kochanki również brał udział w morderstwie. Kosiński dowiedziawszy się, że trupa Chmielewskiego wydobyto z wody, uciekł do Katowic, gdzie go jednak policja zatrzymała i spowadziła do Jędrzejowa. W sprawie tej prowadzą dochodzenia wojewódzkie władze policyjne w Kielcach. Wiadomość ta wywołała w Kielcach olbrzymie wrażenie. Oficjalny komunikat w tej sprawie wydany zostanie jutro.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 28. 4. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, żyto, mąka i otręby podrożały. Tendencja na ogół zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Płacono: pszenica jednolita 28.50 — 28.75, zbiorowa czerw. 27.50 — 28, jednolita biała 28.25 — 28.50, zbiorowa 27.50 — 27.75, żyto Stand. I. 23.50 — 23.75, mąka pszenna gat. I. wyciągowa 45.50 — 46, Ia. 44.50 — 44.75, Ib. 43.50 — 44, IIa. 40 — 40.50, IIb. 39.50 — 40, IIIa. 27 — 27.50, mąka pszenna pastewna 19.25 — 19.75, razowa do 95 proc. 31.75 — 32.25, mąka żytnia gat. II do 70 proc. 27 — 27.50, razowa do 95 proc. 31.75 — 32.25, otręby żytnie 12.75 — 13, pszenne grube 12 — 13, średnie 11.50 — 12, miałkie 13.25 — 13.50, jęczmienne 13.25 — 13.50.

Wielkie manewry wojskowe w Palestynie

Jerozolima, 28. 4. (ŻAT) W okolicach wsi arabskiej Baloch rozpoczęły się dziś manewry wojskowe największe od czasów okupacji angielskiej w Palestynie. W manewrach którymi dowodzi gen. Dill ze swoim sztabem bierze udział pułk piechoty, eskadra 15 samolotów wojskowych i 10 czołgów. Jednocześnie odbywają się także manewry w południowej Palestynie.

—<>—

Zaproszenie literatów polskich do Francji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. 4. Sin. Polskie organizacje literackie zaproszone zostały do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia własnego domu Penklubu francuskiego w Paryżu. W nowej siedzibie francuskich literatów odbędzie się w połowie czerwca międzynarodowy kongres Penklubów, na który wyjedzie również delegacja z Polski.

Zjazd bankowców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. 4. (Sin.) Zarząd główny Zw. bankowców R. P. zwołuje w czasie od 27 do 29 maja do Warszawy zjazd delegacji organizacji bankowców całego kraju. Na zjeździe tym omówiona będzie dalsza akcja o poprawę płac i zawarcie umów zbiorowych we wszystkich bankach i K. K. O., gdyż dotąd do umowy zbiorowej przystąpiło tylko 7 największych banków warszawskich.

Produkcja przemysłowa — bez zmian

Warszawa, 28. 4. PAT. Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej pozostał bez zmiany i wynosił 83,2 w marcu br. (83,6 w lutym). Pomimo to zwyżkowa tendencja utrzymywała się nadal zaznaczając się szczególnie silnie w przemyśle włókienniczym, obejmując także przemysły związane z ruchem budowlanym i inwestycyjnym, a więc przemysły budowlany, mineralny i metalowy. Nie uwydatniło się to w ogólnym wskaźniku produkcji ze względu na jednoczesny spadek produkcji, głównie w przemyśle węglowym a także w przemyśle drzewnym, hutnictwie żelaznym i przemyśle spożywczym. Spadek produkcji w tych gałęziach miał charakter nagół przypadkowy i wynikał w przemyśle węglowym z zaprzestania gromadzenia zapasów węgla w handlu, co wpłynęło na szczególnie wysoki poziom wydobycia węgla w miesiącu poprzednim, a w hutnictwie żelaznym z pewnego osłabienia dopływu zamówień, które w tym roku były przyspieszone i napłynęły silniej niż w miesiącach poprzednich.

Nowy „głos boży“

Warszawa, 28. 4. (Sin.) W Nadrenii wychodzi pismo „Reformierte Kirchenzeitung“. Pismo to podaje następującą notatkę: Każde słowo Hitlera jest głosem bożym i traktować je należy jako rozkaz władzy najwyższej. Pismo to zajmuje się również analizą Starego Testamentu, widząc w nim ducha żydowskiego i twierdząc, że nawet w Nowym Testamencie są jeszcze resztki żydostwa, gdyż i tam sięga zażydzenie.

Przywódca S. L. skazany

Warszawa, 28. 4. (Sin.) Były poseł Mikołajczyk zastępujący prezesa Stronnictwa Ludowego pociągnięty został w swoim czasie do odpowiedzialności przez władze administracyjne za przemówienie wygłoszone podczas święta ludowego w roku 1936. Sąd Okręgowy w Poznaniu p. Mikołajczyka uniewinnił, prokurator jednak apelował i wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna w Poznaniu, na której Mikołajczyka skazano na 4 miesiące więzienia bez zawieszenia.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa. 28. 4. PAT. Pan Prezydent R. P. który powrócił dziś do Warszawy, przyjął przedpołudniem posła R. P. w Oslo p. Wł. Neumanna, a następnie ministra przemysłu i handlu Romana.

O przestrzeganie zasad oszczędności

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. 4. (Sin). Wicepremier Kwiatkowski zwrócił się do wszystkich ministerstw z wezwaniem do ścisłego przestrzegania w nowym roku budżetowym tych samych zasad oszczędności, które obowiązywały w ubiegłym roku budżetowym i doprowadziły do uzyskania nadwyżki wpływów nad wydatkami. Nad ścisłym wykonaniem budżetu czuwać mają ponadto delegacje ministerialne, których głównym zadaniem będzie przestrzeganie, ażeby nie wzrastały wydatki personalno-administracyjne.

Jak pan dyrektor rzeźni w Lublinie sobie poczyna?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 4. (A) Dyrektor departamentu wyznań religijnych ministerstwa oświaty przyjął dziś delegację gminy żydowskiej w Lublinie w osobach prezesa gminy i dwóch członków rady. Delegacja przedstawiła memoriał, protestujący przeciwko postępowaniu dyrektora rzeźni miejskiej w Lublinie, który odebrał ostatnio legitymacje wstępu na teren rzeźni trzem rzezakom rytualnym z pośród 5 rzezaków zatrudnionych w rzeźni. Delegacja wskazała na to, że decydowanie o kwalifikacjach prac rzezaków rytualnych nie należy do kompetencyj dyrektora rzeźni, lecz wyłącznie do gminy żydowskiej i rabinów i prosiła o wydanie w tym duchu odpowiednich zarządzeń. Referent dla spraw żydowskich w ministerstwie oświaty p. Chrząstowski przyrzekł tę sprawę zbadać i wyjaśnić.

Spadek bezrobocia

Warszawa, 28. 4. (A). Od 17 do 24 kwietnia zatrudnienie na robotach publicznych wzrosło o 20.296 robotników. Ogółem zatrudnienie na robotach publicznych wynosi 124.368 osób. W tym samym okresie sprawozdawczym ubiegłego roku zatrudnionych było na robotach publicznych 101.159 robotników.

Zarejestrowane bezrobocie wynosiło w dniu 24 kwietnia 443.140 osób, czyli o 25.006 osób mniej niż 17 kwietnia. Dowodzi to, że pewna liczba bezrobotnych znalazła w okresie tygodnia sprawozdawczego zatrudnienie w pracach prywatnych, głównie budowlanych.

Wstrzymanie matury w kuratorium lwowskim

Lwów, 28. 4. (B). Jak się dowiadujemy, na polecenie ministerstwa oświaty zostały przerwane egzaminy dojrzałości na terenie lwowskiego okręgu szkolnego, tj. w całej Małopolsce Wschodniej. Zarządzenie to wydano w związku z aferą sprzedaży wykradzionych tematów maturalnych. Wizytator ministerstwa oświaty, który bawił wczoraj we Lwowie, wyjechał do Warszawy wraz z kuratorem okręgu lwowskiego i w Warszawie ma zapaść decyzja co do ewentualnego unieważnienia matury pisemnej w tych gimnazjach, gdzie dotąd egzaminy maturyczne się odbyły. W dniu dzisiejszym kuratorium lwowskie poleciło telefonicznie wszystkim przewodniczącym komisyj maturalnych, by odroczyły na czas nieograniczony terminy egzaminów, względnie tam, gdzie się te egzaminy już rozpoczęły, by zostały one przerwane.

Ładna gospodarka w „Bratniakach"

Warszawa, 28. 4. (A). Komisaryczne kuratoria wyznaczone przez władze rektorskie dla stowarzyszeń samopomocowych na wyższych uczelniach przystąpiły do kontroli gospodarki Bratniej Pomocy w ostatnich latach. Stwierdzono, że w szeregu organizacyj samopomocowych wydatki administracyjne pochłaniały aż 30 proc. z sum uzyskanych ze składek i subwencyj państwowych.

Straszliwą masakrę w Guernica rozkazali Niemcy

Oburzenie świata cywilizowanego przeciw barbarzyńcom

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 28. 4. (B). Zbombardowanie przez wojska powstańcze miasta Guernica wywołało ogromne oburzenie w świecie cywilizowanym. Zostało ustalone ponad wszelką wątpliwość, że zbombardowanie miasta nastąpiło na rozkaz głównej kwatery niemieckiej w Deva. Po zniszczeniu miasta Baskowie wydali płomienną odezwę, w której opisują całą grozę zniszczenia.

Jak się dowiadujemy rada generalna brytyjskich związków zawodowych zwołała posiedzenie, na którym uchwalono zwrócić się do rządu brytyjskiego z żądaniem, aby Anglia za pośrednictwem Ligi Narodów spowodowała zbadanie całego problemu bombardowania otwartych, nieufortyfikowanych miejsc i rzezi ludności, dokonywanej przez wojska powstańcze. W rezolucji swej związki zawodowe powołują się m. in. na zbombardowanie Guernicy przez samoloty niemieckie i stwierdzają, że zbombardowanie to nie miało żadnego celu wojskowego i nie jest do usprawiedliwienia.

Jak donoszą słynna biblioteka i muzeum w Guernicy uległy całkowitemu zniszczeniu. Pod ruinami zniszczonych miast Guernica, Durango i Elgueta znajdują się zwłoki kilku tysięcy ofiar, w tym bardzo wiele kobiet, dzieci i starców.

Niesłychana prowokacja Niemiec w Szwajcarii

„Zeppelin" szpieguje manewry wojskowe Szwajcarii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Zurych, 28. 4. (B). Ogromne wzburzenie wywołał w Szwajcari fakt, że we wtorek, podczas strzelania ćwiczebnego wojsk szwajcarskich na pograniczu, w kantonie Schaffhausen niemiecki balon „Graf Zeppelin" krążył nad całym obszarem, na którym odbywały się manewry i w odległości zaledwie 150 m., dokładnie nad pozycjami ćwiczących wojsk kilkakrotnie przeleciał. W całym kraju postępek ten napiętnowany został jako niesłychana prowokacja ze strony Niemiec. Prasa szwajcarska w kategorycznej formie domaga się jednomyślnie, aby rząd ostro zaprotestował w Berlinie przeciw podobnym metodom szpiegowskim.

Oburzenie szwajcarskiej opinii publicznej jest tym większe, że jeszcze w lipcu ub. roku zaszedł podobny wypadek, gdy sterowiec „Hindenburg" akurat w dniu ćwiczeń floty powietrznej Szwajcarii odbywał swój lot nad tym krajem. Wtedy to szwajcarski urząd lotniczy interweniował u rządu niemieckiego i postawił za warunek, aby niemieckie sterowce powietrzne przed każdorazowym lotem do Szwajcarii, zgłaszały swój lot u posła szwajcarskiego w Berlinie. Ostatnio sterowiec „Zeppelin" nie zastosował się do tego warunku. Władze niemieckie tłumaczą się, że „Zeppelin" odbywający swą próbną jazdę z powodu złej pogody zmuszony był zboczyć z głównego kierunku lotu.

W tej sprawie rząd szwajcarski przeprowadza szczegółowe śledztwo, po ukończeniu którego uczyni odpowiednie przedstawienia w Berlinie.

Wyjaśnienia Edena w sprawie neutralności Belgii

Londyn. 28. 4. PAT. Min. Eden zapytany dziś popołudniu przez członka Labour Party Artura Hendersona w sprawie ostatnich układów z Belgią, dotyczących traktatu lokarneńskiego, oświadczył: Wstępne wymiany poglądów, które odbyły się niedawno między sygnatariuszami traktatu lokarneńskiego w sprawie zawarcia nowego zachodnego paktu bezpieczeństwa, wykazały, że Belgia nie życzy sobie dawać jakichkowiek gwarancji pozostałym państwom i że cztery rządy biorące udział w naradach są również skłonne zwolnić Belgię z dawania im jakichkolwiek gwarancyj. Skutkiem tego postanowiono zadość uczynić życzeniu Belgii. Na dalsze zapytanie Hendersona, czy rząd brytyjski zamierza naradzić się z innymi rządami, biorąc pod uwagę, że nowy układ zmieni od podstaw traktat lokarneński — min. Eden oświadczył, że zainteresowane państwa zostały swego czasu poinformowane i że nowy układ dotyczy bezposrednio tylko trzech rządów, będąc przedłużeniem układu zawartego w marcu ubiegłego roku, w którym to układzie Niemcy nie brały udziału.

Staruszkowie popełnili samobójstwo w dniu eksmisji

Warszawa. 28. 4. (A) M. Milband zamieszkały przy ul. Długiej 61 z zawodu szmuklerz, liczący lat 66 był przed paru laty zamożnym człowiekiem i właścicielem domu, w którym mieszkał. Przyszły jednak ciężkie czasy i Milband stracił znaczne sumy, tak że zmuszony był dom sprzedać. Ostatnio sytuacja jego pogorszyła się tak bardzo, że od 3 lat nie płacił komornego i groziła mu eksmisja. Właśnie na dziś naznaczona była eksmisja. Gdy o godzinie 10 rano zjawił się w domu lekarz komornika, który miał stwierdzić czy stan zdrowia Milbandów pozwala na dokonanie eksmisji, na pukanie nikt nie odpowiadał. Zawezwano dozorcę, który wyważył drzwi i oto ich oczom ukazał się straszny widok. Oboje staruszków siedziało na krześle zatrutych gazem. Zgon ich wywołał wielkie wrażenie w sferach żydowskiego kupiectwa w Warszawie, gdzie Milband znany był ze swej uczciwości i sumienności a żona jego była siostrą b. posła Farbsteina. Pogrzebem nieszczęśliwych małżonków zajęła się Ostatnia Posługa.

Moskwa, 28. 4. PAT. W kołach oficjalnych zaprzeczają kategorycznie wiadomościom o samobójstwie żony Jagody i żony Postyszewa oraz o rozstrzelaniu żony Piatakowa.

Niemcy chciałyby wziąć udział w rokowaniach o pakt zachodni

Berlin. 28. 4. PAT. Prasa niemiecka poświęca wiele uwagi podróży min. Edena do Brukseli, upatrując w niej jeden z etapów, wiodących do rokowań o pakt zachodni. W rokowaniach tych, jak dają do zrozumienia dzienniki tutejsze, winny wziąć również udział Niemcy, aczkolwiek oceniają one krytycznie stanowisko mocarstw zachodnich w wielu punktach m. in. jeśli chodzi o art. 16 paktu Ligi Narodów.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter„ — stwierdza, że mowy wygłoszone w Brukseli „zupełnie świadomie sięgają na wschód". — Znalazło to swój wyraz nie tylko w mowie belgijskiego ministra spraw zagr. lecz w większym jeszcze stopniu w słowach Edena. Z widocznym uznaniem podkreśla „Voelk. Beobachter" że min. Eden mówiąc o „wspólnocie duchowej kombatantów" wymienił kanclerza Rzeszy.

„Germania" pisze: Niemcy uważają, że po deklaracji berlińskiej urzeczywistnienie paktu zachodniego nie stało się bynajmniej bezprzedmiotowe, lecz przeciwnie zyskało na doniosłości. Niemcy mają jednakże prawo, dowiedzieć się, jak Paryż i Londyn wyobrażają sobie przyszłą organizację pokoju europejskiego.

Odprężenie w sytuacji wewnętrzno-politycznej Francji

Paryż, 28. 4. PAT. Odroczenie wielkiej debaty nad ogólną polityką rządu oznacza niewątpliwie odprężenie w sytuacji wewnętrzno-politycznej. Wrażenie to zaznaczyło się zresztą zupełnie wyraźnie w czasie posiedzenia komitetu porozumiewawczego stronnictw lewicowych, na którym przedstawiciele komunistów zajęli stanowisko pojednawcze. W szczególności komuniści zgodzili się na pewne zmiany w stosowaniu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy w drobnym handlu, godząc się na wprowadzenie zasady świętowania pracowników kolejnymi grupami. Ponadto, jak informuje „Le Petit Journal", dep. Duclos w imieniu partii komunistycznej oświadczyć miał, że komuniści zgadzają się na zasadę „pauzy" pod warunkiem jednak, by nie była ona równoznaczna z zaprzeczeniem lub rezygnacją z realizacji dalszych reform. Znaczenie tych pojednawczych intencji partii komunistycznej, które szczególnie uwypukla dziś prasa lewicowa, zmniejsza jednak w dużej mierze oficjalny komunikat biura prasowego partii, precyzujący stanowisko komunistów i podkreślający, że dep. Duclos przypomina jednak konieczność realizacji programu frontu ludowego i to zarówno w kwestii emerytur robotniczych jak i zasiłków rodzinnych na wsi oraz wielkich robót. Komunikat ten nie wywarł jednak większego wrażenia w kołach parlamentarnych, które uważają go tylko za drobny incydent demagogiczny. Koła te przywiązują za to dużą wagę przede wszystkim do stanowczego wypowiedzenia się przedstawiciel radykałów za koniecznością utrzymania ładu i unikania wystąpień demagogicznych. Dużo wrażenie wywarło również przeciwstawienie się radykałów interwencjom generalnej konfederacji pracy w dziedzinie czysto politycznej. W tych warunkach rezultaty posiedzenia komitetu porozumiewawczego stronnictw lewicowych wzmacniają stanowisko rządu i wspierają opór przeciwko naciskowi skrajnych elementów frontu ludowego.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, iż odroczenie wielkiej debaty politycznej do dn. 7 maja pozwoli rządowi na przeprowadzenie wymiany poglądów zarówno z przedstawicielami stronnictw, należących do frontu ludowego, jak i z kierownikami C. G. T. i ewentualnie konfederacji pracodawców francuskich, by w ten sposób przygotować przed debatą formuły kompromisowe. W związku z tym w kuluarach Izby obiegają pogłoski, iż rząd będzie się domagał od komunistów i od C. G. T. ustalenia na piśmie obecnego programu frontu ludowego tak, by wszelkie żądania, wykraczające poza te ramy były uważane za złamanie dyscypliny. Mówiono również o nawiązaniu kontaktu pomiędzy konfederacją generalną pracy a konfederacją pracodawców francuskich, w celu przedłużenia bez dyskusji obecnie obowiązujących umów zbiorowych na okres trwania wystawy. Pomimo, iż pogłoski te przyjmowane są z pewną rezerwą, komentowane są one jednak jako dowód niewątpliwego odprężenia, które pozwoli rządowi na przeprowadzenie w międzyczasie pożytecznej wymiany poglądów i umocnienie zarysowujących się nastrojów pojednawczych.

Swastyka -- to profanacja krzyża

Budapeszt, 28. 4. (B). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu z dłuższym przemówieniem wystąpił poseł hr. Seigray, który krytykował politykę zagraniczną Węgier i oświadczył, że przyznaje, że swastyka, jako oznaka wypaczonego krzyża, będąca symbolem zaparzyjaźnionego mocarstwa, winna być przez Węgry respektowana. Ale wszelkie naśladowanie wzorów politycznych z pod znaku swastyki musi być traktowane jako profanacja krzyża. Naród węgierski musi przeciw takim metodom profanacji krzyża zdecydowanie i stanowczo wystąpić.

Mowa hrabiego Cigraya wywołała w parlamencie wielki aplaus i spotkała się z sympatią węgierskiej opinii publicznej.

Minister „sprawiedliwości"

Berlin, 28. 4. PAT. Na wielkiej manifestacji narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu przemawiał minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank Potępił on ostro bolszewizm, zaznaczając, że Niemcy narodowo-socjalistyczne zniszczyły u siebie tę żydowską obłudną doktrynę i czuwać będą, by nigdy nie rozdwoiła ona narodu niemieckiego.

Sowiety wypowiadają umowę lotniczą z Niemcami

Moskwa. 28. 4. PAT. Ag. Tass komunikuje Zarząd główny lotnictwa cywilnego zawiadomił władze niemieckiego towarzystwa lotniczego „Lufthansa" że nie zamierza wznowić umowy w sprawie eksploatacji linii lotniczych pomiędzy ZSRR a Niemcami przez mieszane sowiecko niemieckie towarzystwo „Deruluft". Dotychczasowa umowa obowiązywała do dn. 1 kwietnia 1937. Towarzystwo „Deruluft" zostanie zlikwidowane.

—<>—

O los dzieci hiszpańskich

Genewa. 28. 4. PAT. Obradująca obecnie w Genewie doradcza komisja do spraw społecznych Ligi Narodów wystosowała do rządów i stowarzyszeń międzynarodowych gorący apel w sprawie losu dzieci hiszpańskich, ofiar wojny domowej.

Arabski biskup wyraża sympatię dla syjonizmu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Bejrut. 28. 4. (f) Arabski biskup Mubarrek głowa kościoła katolicko maronickiego w Bejrucie, który udaje się za niedługo w podróż do Europy, wygłosił przemówienie na przyjęciu, urządzonym przez gminę żydowską w Bejrucie na cześć patriarchy maronickiego Arida. Biskup oświadczył, że maronici głęboko współczują z cierpieniami Żydów. Żydzi wnieśli do Palestyny dobrobyt i kulturę; czynione są jednak próby zniszczenia ich dzieła. Gmina jego śledzi z żywym zainteresowaniem działalność syjonistów w Palestynie i życzy pełnego powodzenia ich dążnościom.

W uroczystości wzięli udział kierownicze sfery duchownych katolickich i arabscy dziennikarze. Przemówienie biskupa uznawane jest jako *publiczna deklaracja sympatii Libanonu dla syjonizmu.*

Turyści włoscy w Niemczech

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin. 28. 4. (z) Niemcy stoją pod znakiem turystów włoskich. Włoscy dziennikarze zwiedzają Ren i przyjmowani są wszędzie z największą gościnnością. Włoscy przemysłowcy zwiedzają okręgi przemysłowe reńsko westfalskie. Przywódcy włoskiej organizacji młodzieży znajdują się w Hamburgu, skąd podejmują wycieczki w dalsze i bliższe okolice. Prezydent włoskiej Agencji „Stefano" — Manilo Morgagni zawarł z niemieckim biurem informacyjnym nowy układ w sprawie stosunków między tymi dwoma agencjami. Morgagni został przyjęty przez ministra spraw zagr. Neuratha, który na zlecenie Hitlera udekorował go gwiazdą orderu Czerwonego Krzyża.

Prowokacje hitlerowskie we Wiedniu

Wiedeń, 28. 4. PAT. Z okazji demonstracyjnego zachowania się narodowych socjalistów podczas odczytu i wyświetlania filmu, na temat postępów niemieckiego kolejnictwa i budowy dróg w Niemczech, kiedy to zjawienie się kanclerza Hitlera na ekranie, wywoływało okrzyki na jego cześć, a przy ukazywaniu się dostojników rządu austriackiego wyrażano niezadowolenie, prasa wiedeńska zaznacza, że w Wiedniu nie mogą zrozumieć tego rodzaju wymiany kulturalnej pomiędzy Niemcami a Austrią, gdyż wymiana ta nadużywana jest przez Niemcy dla celów propagandowych.

Urlop dla Roosevelta

Waszyngton, 28. 4. PAT. Prezydent Roosevelt rozpoczął urlop wypoczynkowy, udając się dziś na pokładzie yachtu do zatoki meksykańskiej, gdzie uprawiać będzie sport wędkarski, którego jest namiętnym zwolennikiem.

W czasie urlopu prezydent Roosevelt odwiedzi w charakterze oficjalnym stany Luiziana i Texas. Powrotu prezydenta do Waszyngtonu spodziewać się należy około 13 maja br.

40-godzinny tydzień pracy we Francji

Paryż. 28. 4. PAT. W dzienniku urzędowym ukazało się 10 nowych dekretów, dotyczących zastosowania w praktyce ustawy o 40 godzinnym tygodniu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu. W myśl tych dekretów, z dniem 3 maja ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy zacznie obowiązywać w młynarstwie i fabrykach ciasta destylarniach, fabrykach wód mineralnych browarach, kamieniołomach i w przemyśle ceramicznym. Z dniem 10 maja — w drobnym handlu spożywczym, handlu hurtowym i półhurtowym oraz w rafineriach cukru. Z dniem 14 maja w komunikacji, a z dniem 17 maja w gorzelniach.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dym Osi, św. Gertrudy 18, tel. 105-58; Twardowski Marian, Lubomirskich 27; Rosenbaum Barbara, Fałata 14, tel 100-67; Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Brodzińskiego 1.

POSIEDZENIE RESORTU SZEKLOWEGO Z UDZIAŁEM PREZESÓW I REFERENTÓW SZEKLOWYCH

Resort Szeklowy przy Komitecie Lokalnym Organizacji Syjonistycznej w Krakowie zwołał na dziś czwartek godz. 8.15 wiecz. posiedzenie z udziałem prezesów i referentów szeklowych ogólno syjonistycznych organizacyj młodzieży. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Organizacji Syjonistycznej przy ul. Dietla 107. Obecność wszystkich delegatów stowarzyszeń bezwzględnie obowiązująca.

POKAZ GIMNASTYCZNY Ż. T. G.

Dzisiejszy pokaz gimnastyczny, który odbędzie się z okazji święta Lag b'omer we własnym gmachu Żyd. Tow. Gimn. przy ul. Bocznej Skawińskiej 13, wzbudził powszechne zainteresowanie wśród wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Program pokazu obejmuje następujące ćwiczenia: 1. dzieci (wolne i na ławeczkach), 2. uczenice (wolne i na koniu), 3. panie i panowie (wolne), 4. panie (na koniu i na poręczach), 5. panowie (na wysokich poręczach), 6. panie (maczugami), 7. Piramidy. — Początek punkt. o godz. 7.40 wiecz. Bilety w cenie 1 zł. (dla członków — 50 gr) do nabycia przy wejściu na salę od godz. 7 wiecz.

TRADYCYJNA UROCZYSTOŚĆ LAG BEOMER

Uroczysty obchód Lag Beomer zakładów Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie organizuje Komitet Rodzicielski i Dyrekcja na boisku ŻKS Makkabi przy ul. Koletek. Dziś godz. 14.30 wyruszy młodzież ze swymi wychowawcami, orkiestrą i sztandarem z pod budynku szkolnego przy ul. Brzozowej 5 na boisko. Wejście dla gości od ul. Koletek.

Na program obchodu złożą się popisy gimnastyczne uczniów i uczenic przy dźwiękach orkiestry szkolnej, korowód dzieci i zabawa ogólna (loteria fantowa i t. i.)

OBCHODY 1-MAJOWE W KRAKOWIE

Trasa i program obchodu 1-majowego w Krakowie zostały już ustalone. I tak P.P.S., Poale-Sion prawica oraz Bund urządzają odrębne zgromadzenia, po których wyruszą pochody na Rynek, gdzie odbędzie się wspólny wiec i rozwiązanie pochodu.

Odrębnie odbędzie się zebranie Z. Z. Z. Obchód Poale-Sion lewicy został zakazany.

PRACOWNICY KOLEJOWI NA POMOC ZIMOWĄ

Pracownicy kolejowi okręgu krakowskiego w odpowiedzi na apel Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym przystąpili gremialnie do akcji zbiórkowej, deklarując dobrowolnie odpowiednie kwoty, potrącone im z uposażeń i wynagrodzeń przez okres 5-ciu miesięcy zimowych (od listopada 1936 r. do kwietnia 1937 r.). Zebrana ofiarnym wysiłkiem kwota 130.848.32 zł. została przekazana wspomnianemu Komitetowi, zasilając wydatnie jego fundusze.

SKARŻYŃSKI I BAJAN W KRAKOWIE

W związku z uroczystościami przekazania 5 szybowców szkolnych Aeroklubowi Krakowskiemu, oraz zorganizowania Harcerskiej Eskadry Lotniczej im. Idzikowskiego, które odbędzie się w niedzielę 2 maja o godz. 11-tej przybędą do Krakowa: mjr pil. Skarżyński Stan. i Jerzy Bajan, oraz przewodniczący Harcerstwa Polskiego wojewoda śląski dr Grażyński Michał.

Wezmą oni udział w obu uroczystościach na lotnisku w Rakowicach, które zapowiadają się bardzo okazale.

OBSUWA SIĘ ZIEMIA Z KOPCA

W ostatnich dniach stwierdzono obsuwanie się ziemi z Kopca Kościuszki. Ogółem obsunęło się około 20 m. kw., co pozostaje w związku z wiosennymi opadami.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE DRA DROBNERA

Jak słychać przebywający w areszcie radny dr Bol. Drobner przerwał głodówkę, a śledztwo w jego sprawie szybko posuwa się naprzód. Ostatnio przesłuchano w związku ze sprawą Drobnera b. redaktora „Dziennika Popularnego" p. Dibua.

Jak odbędzie się ceremoniał koronacyjny?

Londyn. 28. 4. PAT. Podczas koronacji króla używane są dwa berła: Berło z krzyżem, wysadzane diamentami, zakończone na wierzchołku częścią słynnego diamentu „Culliman" i krzyżem. Drugie berło — „berło gołębia" jest nieco dłuższe, wykonane również w złocie i wysadzane diamentami. — Jest ono bardzo misternej roboty złotniczej. Zakończone jest gołębiem, pokrytym białą emalią. „Berło z krzyżem" było wykonane dla Karola drugiego. Jest ono zakończone krzyżem, a pod globem z ametystu, na którym jest osadzony krzyż, znajduje się większa część diamentu „Gwiazda Afryki" ważąca 516,5 karatów. Był on wykrajany z diamentu Cullinan, ofiarowanego Edwardowi 7-mu przez rząd transwalski w r. 1907. Diament ten jest osadzony tak, iż może być z łatwością wyjęty z berła, co pozwala królowej na używanie go podczas wielkich państwowych uroczystości.

„Berło z krzyżem" znajduje zastosowanie tylko podczas koronacji, lub pogrzebu króla. Spoczywa wtedy wraz z koroną i jabłkiem królewskim na trumnie.

Oba berła bierze król w swe ręce przed ukoronowaniem. Pierwsze z nich „berło z krzyżem", daje mu arcybiskup Canterbury, jako emblemat królewskiej władzy i sprawiedliwości. Drugie — jest symbolem miłosierdzia i pokoju.

Przed wręczeniem bereł — król ujmuje w rękę jabłko królewskie. Jest to złota kula o 6-centymetrowej średnicy, wysadzana diamentami, perłami, szmaragdami i rubinami Nad jabłkiem wznosi się krzyż, osadzony po nad olbrzymim ametystem.

Po błogosławieniu przez arcybiskupa Canterbury, jabłko umieszczone jest na chwilę w prawej ręce króla, jako symbol panowania. Fakt, iż jabłko znajduje się pod krzyżem, ma przypomnąć królowi, że świat cały podlega Chrystusowi.

Król przez chwilę trzyma jabłko w swym ręku, następnie zostaje ono ponownie złożone na ołtarzu, a arcybiskup Canterbury wręcza królowi berła.

Cztery symboliczne miecze będą niesione przed królem podczas uroczystości koronacyjnych w opactwie westminsterskim.

Pierwsze miejsce wśród nich zajmie „miecz stanu", który król przypasuje przed ukoronowaniem. Jest to największy z 4-ch mieczów, używanych podczas koronacji. Znajduje się stale w Tower w Londynie. Rękojeść i garda miecza przedstawiają stylizowanego lwa i jednorożca. Są wykonane z metalu pokrytym grubą warstwą złota. Miecz ten podczas uroczystości koronacyjnych w katedrze jest niesiony przez wielkiego marszałka dworu.

Jak głosi tradycja, miecz ten podczas wojen francuskich w wieku 14-tym był zwykle niesiony przed królem Edwardem 3-cim.

Poza „mieczem stanu" podczas uroczystości koronacyjnych używane są jeszcze trzy inne miecze. Należą one do tego samego typu broni, różnią się tylko rękojeścią. Jeden z nich nosi nazwę „miecza miłosierdzia". Jak głosi tradycja, jest to miecz Edwarda Wyznawcy, ostrze jego na końcu jest stępione.

Wszystkie cztery miecze: „miecz stanu", „miecz miłosierdzia", „miecz sprawiedliwości" i „miecz władzy" są niesione przez członków świty królewskiej podczas procesji w opactwie westminsterskim. Są one przede wszystkim emblematami władzy królewskiej nad armią.

Jeszcze jednym symbolicznym aktem, dokonywanym podczas koronacji jest dotknięcie nóg królewskich ostrogami po pomazaniu króla św. olejami.

Ostrogi, używane podczas koronacji, są ze szczerego złota, wykonano je w r. 1660.

Uroczystość „ostrogi" jest pozostałością tradycyjnego pasowania na rycerza. Po raz pierwszy zastosowano ją podczas koronacji w r. 1135.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś emocjonująca sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony". W głównej roli kobiecej występuje Zofia Jaroszewska. Jutro, z powodu przedstawień dla młodzieży (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. W sobotę komedia Beaumarchaisgo „Wesele Figara", w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

— **OSTATNIE WYSTĘPY OBECNEGO ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO W „BAGATELI".** — Jeszcze tylko dziś i jutro ostatnie dwa występy ulubieńców Krakowa, przed wyjazdem na dłuższe tournee.

— **GOŚCINA WIEDEŃSKIEGO „VOLKSTHEATER"** w „Bagateli" będzie największym ewenementem artystycznym sezonu. Przedstawienia odbędą się w nast. kolejności: sobota 1 maja godz. 8-ma „Jean" Bus-Fekete, niedziela 2 maja godz. 4 pop. „Jean", godz. 8 wiecz. „Wielka miłość" Molnara. W głównych rolach: Lili Darvas i Hans Jaray. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli" od godz. 11—1 i 4—9 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Zaginione miasto" (William Boyd)
APOLLO „Płomienne serca" (Barszczewska, Cybulski).
ATLANTIC: „Ostatni Mohikanin" (Henry Wildkoxon, Randolf Scott) i „2 dni miłości" (Magda Schneider, Albach Retty).
BAGATELA: „Adieu" (Margaret Sullivan oraz rewia pt. „Na pożegnanie..."
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papa się żeni" (Lidia Wysocka)
PROMIEŃ: „Zielony Sygnał" (Flip i Flap).
STELLA: „Czarny Anioł" (F. March)
SZTUKA: „Zakochane kobiety" (Simone Simon Janet Gaynor i in.)
UCIECHA: „Krew na morzu" (Niczewo) (Harry Bauer
WANDA: „Suzy" (Jean Harlow, Franchot Tone) i „Mistrzowie głupoty" (Flip i Flap)

NIEPRAWDOPODOBNA POGŁOSKA

Wczoraj wieczorem krążyła pogłoska, jakoby proces Doboszyńskiego miał się odbyć nie w Krakowie, ale w Katowicach lub w Warszawie. Wia domość ta jest zupełnie pozbawiona podstaw.

—<>—

— **DO MŁODYCH!** Dziś o godzinie 4.30 odbędzie się staraniem A.H.H. Akiba uroczystość Lag beomerowa dla najmłodszych od lat 12, z urozmaiconym programem, w sali Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3.

— **MESIBAT ONEG SZABAT.** W sobotę 1 V. w Syjon. Klubie Tow. (Grodzka 71) Mesibat Oneg Szabat, na której referować będzie p. Jehuda Schwarz nt. „Natana Birnbauma — droga i walka życiowa". Początek 5-ta pop. Wstęp wolny.

— **PLANY ROZBIOROWE PALESTYNY** — referat na powyższy temat wygłosi tow. dr A. Kohane dziś we czwartek 8-ma wiecz. w lokalu Haszacharu, Wielopole 24. Goście mile widziani.

— **Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE.** Dziś 6 wiecz. w sali Seminarium Filozof. Uniw. Jagiell. (ul. Piłsudskiego 4) dr Maria Lutman - Kokoszyńska wygłosi odczyt pt. „W sprawie walki z metafizyką". Goście mile widziani.

Likwidacja blokady Domu Akademickiego uchwalona!

W związku z wytworzoną sytuacją na terenie I Domu Akademickiego w Krakowie odbyło się wczoraj w nocy zebranie studentów U. J. biorących udział w blokadzie. Dyskusja była bardzo żywa i trwała do godz. 12 w nocy. W wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwalono zlikwidować blokadę w dniu dzisiejszym.

Studenci stwierdzili w dyskusji że cel blokady został osiągnięty, gdyż przeprowadzono zmianę statutu uniemożliwiającą należenie do dwóch stowarzyszeń samopomocowych, co w efekcie dało endekom większość w zarządzie. Wobec tego młodzież demokratyczna cofnęła wszelkie wysunięte poprzednio postulaty, domagając się jedynie niewygiągania konsekwencji w stosunku do służby w I Domu Akademickim.

Wolne posady

PRZYJMĘ agenta do sprzedaży ratalnej tekstylji. — Zgłoszenia, referencje Nowy Dziennik pod „Dobry zysk". 1846g

PLACÓWKI dla lekarzy, adwokatów i dentystów. Znaczki. Referencje pierwszorzędne. — Nauczyciel Bekier, Staszów 1761g

Posad poszukują

PROWADZĘ skład fabryczny poważnej firmy. Poszukuję dodatkowego przedstawicielstwa poważnej firmy na rejon nowosądecki i tarnowski ewentualnie ze składem w Nowym Sączu. Posiadam samochód do dyspozycji. — Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Kaucja". 1835g

PANNA z lepszego domu poszukuje posady wychowawczyni do dziecka w wieku lat 5—8 z ewent. pomocą w gospodarstwie. — Świadectwa, referencje. — Zgłoszenia Nowy Dziennik sub „Tylko w Krakowie"

PANNA absolwentka II. letniego kursu Ochroniarskiego, dobra wychowawczyni władająca polskim i niemieckim w słowie i piśmie szuka posady na kolonii dzieci lub prywatnie jako wychowawczyni do dzieci w wieku do lat 8. Łaskawe zgłoszenia Adm N. Dziennika pod „Kwalifikacje". 1761g

POLECAM służące, bony. Biuro pośrednictwa posad **BERTA EISENBERG KATOWICE**, Stawowa 16. 2226k

URZĘDNIK tartaczny obeznany wszelką manipulacją drzewną leśną i tartaczną oraz pracą biurową poszukuje posady od zaraz na skromnych warunkach. Poważne zgłoszenia pod „Energiczny" do Adm. Nowego Dziennika. 2282g

PANIENKA z ukończoną 3-letnią zaw. Szkołą Handlową z ładnym pismem, poszukuje posady biurowej ew. sklepowej. Łaskawe zgłoszenia Nowy Dziennik „Wolna sobota". 1849g

LEKARZ - dentysta dyplom zagraniczny dwuletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia B. Szklarczyk Sosnowiec Modrzejowska 18 dla Lekarza. 1729g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać należy tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Zdrojowiska

KRYNICA. PENSJONAT „JURAND" CENTRUM, — pełny komfort. Pokoje słoneczne balkony wykwintne utrzymanie. Julesowie. 1807g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż, kupno, zamiana „Maszynodom" Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11 tel. 162-50 1749k

Różne

SZAFY KOMBINOWANE, nowoczesne, **PIERWSZORZĘDNE, TANIO.** Artur **SPIRA**, Kraków, **RYNEK GŁ. 15 I p.** 2129k

NA KOLONIĘ WAKACYJNĄ

15 minut koleją od Rabki wynajmę bardzo korzystnie dom parterowy o 10 dużych pokojach słonecznych z kompletnym urządzeniem, olbrzymią kuchnią, dużą werandą (może pomieścić 40 osób)), specjalny pokój-umywalnia, studzienka w przedpokoju, 2-morgowa polana na gry i zabawy z dala od kurzu, duży ogród kwiatowy, położenie doskonałe, blisko rzeki i lasu, stacja kolejowa na miejscu. — Zgłoszenia pod „wszelkie wygody" do Adm. N. Dz.

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny Jarcnowski. Wąska 12. tel 147-19 1186g

Sprzedaż

DORSZE mrożone kg. 1.— zł. poleca Dintenfas, Szewska 6. 2226k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 2271k

KONSERWATORY — lodownie do mrożenia lodów dla sklepów wyrabia i ma stale na składzie: Fabryka beczek E. Rakower, Kraków XXII. Kalwaryjska 27. — telefon 141-84. 1827g

WINDĘ budowlaną wypożycza Meteor, Kraków — Librowszczyzna 4. Telefon 143-21. 1825g

WYKWINTNE obiady 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOZOWA 12. m. 3.** 1802g

ZBIÓRKA ULICZNA na rzecz Stowarzyszenia wsparcia żyd. uczniów szkół powsz. odbyta dnia 21-go kwietnia br. przyniosła 445.17 zł., które zużyto na odzież i obuwie dla młodzieży szkolnej. Wszystkim PT. Ofiarodawcom i Paniom, które raczyły wziąć udział w zbiórce składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". 1848g

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10. 2024k

UNIEWAŻNIA się zgubione weksle: blanko na: 1) zł. 300.— akceptant Izrael Jucker Chrzanów, Rynek 5, na 2) zł. 100 akceptant Jakub Hirsch Halberstam, Sucha, płatny Dawidowicz Kraków, Dietlowska 36, żyrowany przez Izraela Zuckera, Chrzanów. — 18850g

SMACZNE obiady koszerne po 80 gr. wydaje: Miodowa 13/II p. ofic. m. 35. 1828g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 1851g

ABSOLWENTKA Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie — praktyka bankowa — dobre referencje — obejmie posadę biurową. — Oferty do Administracji Nowego Dziennika sub: „Pracowita W." 1882g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę Angielskiego Francuskiego, Niemieckiego. — Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 21. 1855g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA W. W. Świętych 8 I. p. front, tel. 109-97.** — Opłata **MINIMALNA.** 1738k

LEKCJE zbiorowe przygotowawcze do egzaminu wstępnego do kl. I gimn. prowadzone przez fachowe siły. — Zgłoszenia codziennie od godz. 4—6. Rynek Kleparski 13/m. 8. 1558k

Lokale

LOKAL sklepowy przy ruchliwej ulicy do wynajęcia. Zgł. do Adm. Nowego Dziennika pod „Bezzwłocznie". 1845g

BIURO kompletnie urządzone, telefon, maszyna odstąpię. Felicjanek 27/5, (Róg Zwierzynieckiej). 1776g

ELEGANCKI pokój komfortowy osobne wejście I. p. do wynajęcia. Rzeszowska 7/5. 1824g

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintne utrzymanie. Plac Dominikański 4/1. 2269k

LOKALU sklepowego z dużymi wystawami ewent. z I piętrem przy ul. Floriańskiej — poszukuje. — Zgłoszenia pod „Sklep" — Biuro Ogłoszeń Stattera — Rynek 8. 2268k

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana. Elektryka łazienka. Topolowa 4/6. 2269k

KAWALERKĘ elegancką komfortową osobne wejście wynajmę. Rzeszowska 7/8. 1844g

SŁONECZNY, duży pokój frontowy, umeblowany, — dwuosobowy, niekrępujący, balkon, telefon — przy kulturalnej rodzinie. Koletek 8 m. 6. 1852g

ELEGANCKI komfortowy pokój 2 Panom dynajmę. Augustiańska 10/5. 1849g

PANNA siła pomocnicza buchalteryjna ładnym pismem poszukuje posady. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Najskromniejsze wynagrodzenie". 1847g

POKÓJ frontowy, umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Miodowa 19/2 1842g

DO wspólnego pokoju przy inteligentnej rodzinie poszukiwana kulturalna panienka. Kraków Krzemionowska 12/8. 1854g

POSZUKIWANY pokój z kuchnią ewent. bez kuchni. Zgł. Adm. Nowego Dziennika „Najwyżej I. p.". 1848g

POKÓJ komfortowy z osobnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Rejtana 10, I. p. m. 4. 1100k

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna Bonifraterska 3, II. p. m. 6.

DOWCIP STAREGO POKOLENIA



„Zanieś te dwa chleby do pani Pyskalskiej, ale jeśli są ci za ciężkie, to zmień je w noszenia!"



„Słuchaj... zdaje mi się, że tutaj droga nie jest jeszcze zrobiona...".

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie Zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 36 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.